Nr. 130 Wtorek, 9 czerwca 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Wrocławskie manifestacje.

Dnia 1 czerwca zorganizowały władze naczelne Stahlhelmu we Wrocławiu olbrzymią manifestację wojskową, w której wzięło udział 140 tysięcy umundurowanych członków tej organizacji. Na honorowej trybunie zasiedli kronprinz z małżonką i z dwoma synami, księżniczka Aleksandrina pruska, książę Sachsen-Korburg-Gotha, generałowie: Mackensen, von Seeckt, hrabia von der Goltz, von Hutier, Raden, von Lüttwitz oraz kilka tuzinów książąt, grafów i dawnych wysokich dygnitarzy cesarskich. Całej paradzie przypatrywało się ćwierć miljona widzów, były także delegacje ze wszystkich krajów Rzeszy. Przemawiał najpierw miejscowy proboszcz Dr. Hoinka, który wywodził, że niema piękniejszej śmierci, jak być zabitym przez wroga. Wywody katolickiego proboszcza poparł pastor Roth, następnie zabrał głos główny komendant Stahlhelmu Seldte. Ten wskazując ręką w stronę Polski, rzekł: „Żołnierze! Dziś stoi wasz szary front na kresach. Tylko 50 kilometrów dzieli was od granicy kraju, który"... i t. d.— W środku swej napoleońskiej mowy nagle przerwał i zakomenderował front ku wschodowi. Potem zaś tak rzekł: „Stalowi towarzysze broni! Tam leży niemiecki front, tam leży przyszłość Niemiec".

Po paradzie władze miejscowe Rzeszy, kraju i Reichswehry podejmowały dostojników z trybuny honorowej bankietem. Do Hinderburga wysłano telegram okolicznościowy, na który otrzymano następującą odpowiedź: „Serdeczne dzięki za przyjacielską pamięć, wszystkim dawnym żołnierzom frontowym ślę moje koleżeńskie pozdrowienie. General feldmarszałek von Hindenburg, Prezydent Rzeszy".

Od roku 1914-go Wrocław nie widział podobnej manifestacji. Roznamiętnione tłumy wyły z zachwytu, oklaskom i pieśniom wojennym nie było końca. Nastrój ten podniecały gęste salwy karabinowe i szum eskadry samolotów, krążącej nad miastem.

Niemiecka prasa demokratyczna, opisując szczegóły tej nawskroś prowokacyjnej manifestacji wojskowej, wyraża głęboką obawę, czy ta teatralna impreza nie będzie Niemcy kosztować za drogo. Dzienniki nie zaprzeczają, że nastrój rewanżu wśród narodu niemieckiego jest silny i że ulegają mu głównie warstwy średnie, które w wojnie z Polską widzą jedyne wyjście z obecnego kryzysu. Robotnicy natomiast są nastrojeni pokojowo i jawnie potępiają akcję Hittlera. Na zjeździe socjalistycznym w Lipsku, który w tym samym dniu zaczął obrady, padły nawet bardzo silne słowa pod adresem Stahlhelmu, jednakże nie można do nich przywiązywać pełnej wagi, gdyż front niemieckiego PS-u nie jest jednolity. Z mowy, wygłoszonej przez tow. Tarnowa wynika, że socjalizm niemiecki nie wierzy w bliski upadek kapitalizmu, owszem przewiduje nawet jego wzmocnienie. Elementy zatem, prące do wojny, mają za sobą większość społeczeństwa niemieckiego.

Polska słuchała tych gróźb Stahlhelmu spokojnie, ale z bronią u nogi. Nastroje wojenne niemieckie nie są dla nas żadną niespodzianką, wierzymy w szczerość ich zemsty i pogróżek tych wcale sobie nie lekceważymy. Jednakże nie znajdą Niemcy wśród Polaków ani jednego, któryby się tych pogróżek bał. Jeżeli Niemcy zechcą nam pierwsi rzucić rękawicę, napewno ją podniesiemy.

Inna rzecz, czy będą mogły. Manifestacje wrocławskie nie przeszły bez echa. Cała prasa francuska, nie wyłączając pism lewicowych, a więc dotychczas sympatyzujących z Niemcami, oceniła występ szowinistów niemieckich jako wyraźną prowokację Polski i widzi w nim poważne niebezpieczeństwo dla pokoju. Prasa angielska, która przed kilkoma dniami tyle Niemcom obiecywała, wycofuje się ze swego stanowiska i ostrzega ich, by się zbyt wiele po zjeździe w Chequers nie spodziewali, bo obecnie jest rzeczą wątpliwą, czy Anglja będzie mogła teraz coś konkretnego zrobić w sprawie zniżenia reparacyj. Amerykanie zaś są specjalnie wrażliwi na każdy alarm wojenny i ściskają czemprędzej portfele. Dla rządu Brünninga manewry wrocławskie są tylko nowym kłopotem, z którego trudno będzie wybrnąć. Jeżeli polityka Curtiusa w Genewie potrafiła przeszkodzić Briandowi w kandydowaniu na prezydenta Republiki, to ostatnie prowokacje Stahlhelmu przyczynią się tylko do dalszego osłabienia filogermańskich nastrojów w Europie.

Z ostatniej chwili.

Shaw wyjeżdża do Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 czerwca. Bernard Shaw wraz z kilkoma uczonymi angielskimi wybiera się do Rosji sowieckiej na kilka miesięcy.

Pogrzeb Jana Dąbskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 czerwca. W związku z dzisiejszym pogrzebem wicemarszałka Dąbskiego do Warszawy przybyło wielu posłów ludowych i socjalistycznych Sejm na pogrzebie reprezentować będzie wicemarszałek Car.

Akta procesowe b. więźniów brzeskich wyłożone do przejrzenia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 czerwca. Dziś przed południem zgromadzili się u sędziego Demanta wszyscy byli więzniowie brzescy wezwani do przejrzenia aktów śledztwa. Oskarżeni wydelegowali do przejrzenia aktów tylko p. Kiernika jako prawnika.

Zamieć śnieżna w czerwcu.

Moskwa, 8 czerwca. (PAT). W Murmuńsku trwa silna zamieć śnieżna. Temperatura obniżyła się niżej zera, natomiast na południu Rosji i Środkowej Azji panują od kilku dni silne upały.

Nowy Rektor U. J. K.

Dzisiaj o godz. 12-tej w południe odbył się wybór nowego Rektora U. J. K. na rok akademicki 1931/32.

Rektorem wybrany został dr. Seweryn Krzemieniewski, profesor anatomji i fizjologji roślin, zasłużony badacz naukowy w dziedzinie przyrody.

Zderzenie pociągów na Śląsku niemieckim.

Berlin, 8 czerwca. (PAT). Na linji Bytom - Brynek zderzyły się wczoraj wieczorem dwa pociągi osobowe. Wedle dotychczasowych doniesień 12 osób odniosło ciężkie rany a 12 lżejsze. Parowóz i kilka wagonów uległy poważnemu uszkodzeniu.

Nafta za pięć miljonów dolarów spaliła się bezużytecznie.

Norfolk, 8 czerwca. (PAT). (Wirginja) statek cysterna napełniony naftą, który stał w porcie z niewiadomych przyczyn wyleciał w powietrze. Straty oceniane są na 5 miljonów dolarów. Pożar objął liczne składy znajdujące się na wybrzeżu, które doszczętnie spłonęły. 6 strażaków zajętych przy gaszeniu ognia odniosło ciężkie rany.

Sytuacja strajkowa w fabryce wagonów w Sanoku.

Sanok, 8 czerwca (Tel. wł.). Po interwencji miejscowych władz administracyjnych strajkujący od pierwszych dni b. m. robotnicy Fabryki Wagonów w Sanoku podjęli w dniu dzisiejszym pracę z powrotem na warunkach dotychczasowych. Dalszy rozwój sytuacji w stosunkach pracy w fabryce zależny będzie od wyniku konferencji, wyznaczonej na dzień 10 bm. w Krakowie, na której przy współudziale reprezentantów Zarządu Fabryki Zieleniewskiego i robotników zapadną postanowienia decydujące.

Miarodajne informacje z Londynu.

Wysiłki Niemców sparaliżowane.

Londyn, 8 czerwca (PAT). O rozmowach w Chequers dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, że żadne decyzje w sprawie reparacji lub jakiegokolwiek aktu zwalczania kryzysu gospodarczego nie zostały powzięte. Zresztą ani ze strony niemieckiej, ani ze strony Brytyjskiej żadne konkretne wnioski w tej mierze nie były wysuwane.

Goście niemieccy jak się dowiadujemy nie mieli okazji wyrażenia swojej chęci uzyskania jakiejkolwiek pomocy finansowej z zagranicy bądź to we formie pożyczki lub innej. Kanclerz Brüning i minister Curtius skorzystali natychmiast z okazji aby przedstawić Mac Donaldowi i Hendersonowi pełny obraz zarówno gospodarczej jak i politycznej sytuacji Niemiec. W sprawie reparacji goście niemieccy nie wykazali jaki plan rządu niemieck. potrzebowałby poparcia Anglji. Z prowadzonych rozmów nie wynika też żadna aluzja, która mogłaby mieć wpływ na ewentualną decyzję w tej mierze gabinetu Rzeszy. Goście niemieccy mieli dać wyraz swemu przekonaniu, że obecna sytuacja Niemiec jest nie do utrzymania.

Na rozmowy w Chequers ujemnie wpłynęła odezwa ogłoszona w związku z zarządzeniami wyjątkowymi. Odezwa ta została przyjęta nieprzychylnie a to oczywiście nie omieszkało wywrzeć pewnego wpływu w Chequers.

W najbliższych dniach spodziewane jest oświadczenie Ameryki, które będzie odpowiedzią na odezwę Berlina i na rozmowy w Chequers i które niewątpliwie uchyli wszelkie nadzieje na to, aby Ameryka mogła zgodzić się na rewizję długów wojennych a bez tego nie może być mowy o rewizji planu Younga. W związku z tem Henderson stale podkreśla zasadę, że jedyną stosowną drogą do zwalczania kryzy gospodarczego jest współpraca między narodowa w ramach Ligi Narodów. Rozmowy jak się okazuje posiadały charakter wybitnie gospodarczy na co wskazuje również wciągnięcie do tych rozmów dyrektora banku angielskiego Normana oraz rzeczoznawcy ministerstwa skarbu Leith Rossa.

Zagadnienie rozbrojenia nie było w toku rozmowy poruszane.

Co do ewentualnej rewizyty brytyjskiej w Berlinie to została ona jakoby zasadniczo przyrzeczona jednak ani daty ani formy tej wizyty nie przesądzono.

Ameryka w opresji.

Amerykanie zwiedzają Paryż. Mniej ich, niż zwykle. Spokojniejsi są, niż zwykle. Nie wyrzucają już pieniędzy za okno. Jeden z nich, szczerszy i bardziej wylany, mówi:

— Sytuacja nasza jest tragiczna, gorsza, niż się to komu wydaje. Kryjemy się z tem nietylko przed światem, ale i przed sobą. Odbyłem teraz podróż przez Atlantyk na jednym z największych parowców oceanicznych. W drodze coś się zepsuło w maszynerji i olbrzymi statek musiał się zatrzymać na dwie godziny na pełnym oceanie, aby uskuteczniono naprawę. Naprawę uskuteczniono — oczywiście — własnemi siłami i środkami, nie uciekając się do wzywania pomocy. Pływający olbrzym posiada na swym pokładzie wszystko, co potrzebne być może do takich reperacyj. Otóż — Ameryka jest dzisiaj w podobnej sytuacji. Coś się popsuło, czy złamało w jej maszynerji. Mechanicy nasi, najlepsi mechanicy świata, nie mogą sobie dać jeszcze rady z naprawą i gigantyczny okręt, płynący pod gwiaździstą banderą posuwa się ledwo. Na pokładzie zaniepokojenie, musiano ograniczyć racje żywności dla wszystkich, dla tych z I klasy i dla tych międzypokładowych. Nikomu jednak nie przychodzi na myśl, aby dać sygnał S. O. S. Tu chodzi o nasz prestiż. Tu gra rolę nasza duma, ambicja. Ale nikt nie wie kiedy ruszymy nareszcie z miejsca pełną parą...

Sądzę, że przykład ten dobrze maluje sytuację w Stanach Zjednoczonych, że jest wiernem jej odbiciem. Potwierdzają się zresztą fakty, obserwacje, poczynione przez powracających z Ameryki.

Faktem jest np., że wszelkie kompanje kolejowe grożą zawieszeniem spłat obligacyj w r. 1932, o ile nie otrzymają od rządu i kongresu zezwolenia na podwyższenie taryf przewozowych.

Faktem jest, iż Mr. Farrell, prezes związku przemysłu metalurgicznego, stwierdza, że w sytuacji obecnej wypłacenie jakiejkolwiek dywidendy akcjonarjuszom jest prawie niemożliwe.

Faktem jest, iż prezes General Electric Company, Mr. Gerard Swope, przyznaje się do 20 miljonów bezrobotnych w Stanach, którzy szukają pracy i nie mogą jej znaleźć.

Faktem jest, obok wielu innych jeszcze faktów, iż w Ameryce był nie jeden krach, lecz szereg następujących po sobie krachów: krach giełdowy, który pociągnął za sobą krach bankowy, ten zaś — krach konsumcji, krach produkcji, krach przemysłowy. Nie kupuje się, bo brak pieniędzy, produkcja się kurczy, bo kurczy się sprzedaż, kurczy się praca, bo kurczy się produkcja. Wszystko chwieje się, wszystko rozlatuje. Wszystko domaga się gruntownej naprawy, odbudowy.

Nadmiar optymizmu w Ameryce zrodził nadmiar zaufania.

W przeddzień krachu giełdowego w 1929 r. mówił prezes National City Banku, M. Mitchell:

— Amerykanie wierzą w siebie i w jutro; skupują papiery procentowe, akcje; akcje idą w górę, dają zyski, kupują zatem dalej akcje i wydają coraz więcej, interesy idą coraz lepiej. Nie widzę przyczyny, dla której maszyna ta miałaby stanąć...

I oto maszyna stanęła. Coś w niej pękło. Naprawa trwa i potrwa jeszcze długo.

Stéphane Lauzanne
redaktor „Matina".

Skoncentrowany atak na plan Younga.

Dekret oszczędnościowy wydany dla wywołania wrażenia w Chequers.

Bardzo wymowna odezwa do narodu niemieckiego.

Berlin, 8 czerwca. (PAT.). Rząd Rzeszy ogłosił dekret prezydenta Hindenburga, zawierający doraźne zarządzenia oszczędnościowe w budżecie państwowym. W myśl dekretu emerytury i inne pobory urzędnicze będą od 1 czerwca zredukowane o 4—8 procent. Pensje ministrów będą zredukowane o 8 procent. Ponadto ma być ponownie wprowadzony podatek od cukru, zaś cło na oleje mineralne podwyższone. Zasiłki dla bezrobotnych zmaleją o 5 proc. Równocześnie wprowadzony będzie t. zw. podatek kryzysowy. W przedsiębiorstwach wprowadza się 40-godzinny tydzień roboczy, przyczem odpowiednio do tego zostaną obniżone płace.

Dekret oszczędnościowy prezydenta Hindenburga poprzedzony został dłuższym wstępem, zawierającym pewne sugestje celem ulżenia kryzysowi gospodarczemu Niemiec. Nastąpić to ma przedewszystkiem w drodze zmniejszenia bezrobocia i wzmocnienia organizmu gospodarczego. M. in. dekret tworzyć ma podstawy dla organizacji t. zw. ochotniczych oddziałów pracy celem zwiększenia zbytu niemieckiego przemysłu żelaznego i stalowego. Koleje Rzeszy opracować mają plan zamówień, przekraczający o 200 miljonów mk. dotychczasowe zamówienia. W ten sposób znaleźć ma zajęcie 120 tys. robotników.

Równocześnie z dekretem oszczędnościowym prez. Hindenburga ogłoszona została proklamacja do narodu niemieckiego, która m. in. powiada:

„Nasze kłopoty i trudności są tem cięższe, że obok kryzysu jesteśmy zmuszeni do spłacania długów wojennych. Zobowiązania te zostały przyjęte pod warunkami, które się następnie nie ziściły. Uczyniliśmy wszystko, aby zadośćuczynić tym zobowiązaniom. To już dłużej nie jest możliwe. Granice ofiar zostały już osiągnięte. Położenie gospodarcze Niemiec zmusza do zwolnienia ich od zobowiązań reparacyjnych. Zainteresowana jest w tem gospodarka światowa". Proklamacja kończy się apelem do narodu niemieckiego by podjął pokojową walkę o te hasła.

Nowe zarządzenie oszczędnościowe komentowane jest w całej prasie, jako wstęp do decydującego kroku w sprawie rewizji opłat reparacyjnych. W proklamacji tej rząd oficjalnie zgłasza żądanie rewizji planu Younga. W dniu ogłoszenia dekretu, należy pod adresem Chequers stwierdzić, że Niemcy nie chcą dłużej znosić ciężarów reparacyjnych.

Francja gotowa jest dać pomoc finans.

pod warunkiem zaprzestania manifestacyj.

Paryż, 8 czerwca. (PAT.). Prasa dopatruje się łączności między spotkaniem w Chequers a ostatnim dekretem prezydenta Hindenburga. Zdaniem pism, istnieją tylko trzy sposoby ulżenia Niemcom: moratorjum, rewizja planu Younga i pomoc finansowa dla Niemiec. Pierwsze dwa nasuwają zbyt wiele trudności, pozostaje więc tylko trzeci środek: pomoc finansowa. Pomocy tej zaś można Niemcom udzielić tylko pod tym warunkiem, jeżeli zaprzestaną oni manifestacji militarystycznych i przystąpią do polityki solidarności międzynarodowej.

Dr. Saloni Wicewojewodą śląskim.

Katowice, 6 czerwca. (PAT.). Pan Prezydent R. P. postanowieniem z 26 maja przeniósł Zygmunta Żurawskiego Wicewojewodę śląskiego w stan nieczynny. Równocześnie tem samem postanowieniem Pan Prezydent zamianował na stanowisko Wojewody śląskiego Dra Tadeusza Saloniego.

Zjazd Legjonistów w Tarnowie.

Warszawa, 8 czerwca. (PAT.). Prasa dzisiejsza dowiaduje się, że Zarząd gł. Związku Legjonistów Polskich powziął uchwałę o zwołaniu dorocznego Zjazdu Legjonistów do Tarnowa na dzień 9 sierpnia br.

Wydalenie nuncjusza papieskiego z Litwy.

Kowno, 7 czerwca. (PAT). W dniu dzisiejszym Monsignore Bartoloni pod eskortą policji został wywieziony do Ejdkun, leżących po stronie niemieckiej.

Morderstwo polityczne pod Buczaczem.

Tarnopol, 8 czerwca. (PAT.). Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, w Kowalówce, powiat Buczacz, zamordowany został przez parobków ruskich członek Związku Strzeleckiego, Kuźmiński. Sprawców zbrodni aresztowano.

Wielkie uroczystości wojskowe w Równem.

W dniu 14 czerwca b. r. odbędzie się w Równem na Wołyniu wielka uroczystość wręczenia nowych chorągwi pułkom 13 Dywizji t. j. 44 i 45 p. S. Kr. Pułki te otrzymują nowe przepisowe chorągwie pułkowe od miast Paryża i Verdun — a stare chorągwie otrzymane w 1918 r. na ziemi francuskiej od Prezydenta Francji, odejdą do Muzeum Wojska Polskiego, by tam swemi ranami i bliznami świadczyć o swej przeszłości i o świetnej tradycji swych pułków.

Poświęcenia chorągwi dokona w dniu 14 czerwca b. r. ks. biskup polowy Gall, wręczać będzie chorągwie P. Prezydent Rzeczypospolitej względnie przedstawiciel Pana Prezydenta. Na uroczystość tą przybędą najwyżsi dygnitarze Państwa, wojskowości, Reprezentanci miasta Paryża, Verdun i miasta Zamościa, Szef Misji Wojsk. Francuskiej gen. Denaine, zastępca ambasadora Francji i inni.

Miasto Paryż i Miasto Verdun przypnie szarfę na chorągwiach z napisem: „Français et Polonais pour tout le temps Amis".

Miasto Zamość przypnie szarfy 44 i 45 p. S. Kres. na chorągwie z napisem: „Zamość 44 i 45 p. S. Kres. za odsiecz miasta w 1920 r.". Na szarfach przy chorągwiach będą napisy: „Briene le Chateaux — 22 VI 1918" i „Równe — 14 VI 1931".

Ze względu na zapowiedziany liczny udział reprezentacji Francji i Polski na tę uroczystość — Święto 13 dywizji Kresowej nabierze charakteru manifestacji uczuć armji i społeczeństwa polskiego dla naszego sprzymierzeńca — Francji.

Tydzień L. O. P. P.

Imprezy w sobotę i niedzielę.

Inaugurację Tygodnia LOPP. rozpoczął szereg nabożeństw we wszystkich świątyniach. Najbardziej uroczysty charakter miało Nabożeństwo w bazylice archikatedralnej, odprawione wczoraj o godz. 9 rano przy licznym udziale publiczności. Obecni byli na niem imieniem urzędu wojewódzkiego radca Osuchowski i radca Krzyszyński, reprezentant Kuratorjum p. Kopacz, przedstawiciel DOK., w zastępstwie gen. Römmla rotm. Lasota, wiceprez. Sądu apel. Starkiewicz, prok. Szymonowicz, w imieniu dyr. kolei dr. Majewski, rekt. akad. weter. Janowski, imieniem LOPP. dr. Godlewski i dyr. Kirschner, im. TSL. dr. Próchnicki, przedstawiciele stowarzyszeń społecznych, korporacyj akademickich i inni.

Odbyły się też nabożeństwa we wszystkich kościołach parafjalnych. W synagodze postępowej odprawiono nabożeństwo w sobotę rano w obecności przedstawicieli Województwa i wiceprez. dr. Godlewskiego. Rabin dr. Lewin wygłosił piękne kazanie.

Wczoraj odbyło się nabożeństwo w zborze ewangelickim z podniosłem kazaniem pastora dr. Kesseringa, również w obecności reprezentantów władz i LOPP.

Na placu św. Ducha otwarto w sobotę uroczyście loterję fantową na rzecz LOPP.

Wiec drobnych kupców pod przewodnictwem p. Józefa Ornsteina w sali gmachu Skarbka zapowiada zorganizowanie dla akcji LOPP. dzielnicy III, w której powstanie nowe Koło. Do zebranych przemówił mjr. Tiger, przedstawiając rolę lotnictwa w handlu.

Wieczorem przemaszerowały ulicami Lwowa orkiestry 26 p. p. i Miej. Zakładu gazowego, oraz objechał miasto wóz kolei elektrycznej, udekorowany emblematami LOPP.

Główną atrakcją miał być zapowiedziany na niedzielę pochód drużyn przeciwgazowych. Niestety gwałtowna ulewa zmusiła uczestników pochodu do rozproszenia się.

Nie mogły też odbyć się wiece pod gołem niebem, połączone z koncertami orkiestr.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 6 czerwca 1931.

RUCH SŁUŻBOWY

OBWIESZCZENIE

Ministra Skarbu
z dnia 26 maja 1931 r.
o wartości jednego grama czystego złota.

Na podstawie art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 97 poz. 855) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 listopada 1927 r. w sprawie ustalenia trybu ogłaszania wartości złota (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 932) ustalam na miesiąc czerwiec 1931 r. wartość jednego grama czystego złota na pięć złotych 92.44 grosza.

Kierownik Ministerstwa Skarbu:
(—) Ignacy Matuszewski.

MIANOWANIE NAUCZYCIELI KIEROWNIKAMI PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Kuratorjum O. S. L. zamianowało z dniem 1 lutego 1931 r. w drodze konkursu: p. Antoniego Magierłę, nauczyciela 4 kl. publ. szk. powsz. w Budziwoju, powiatu Rzeszów, kierownikiem tej szkoły; p. Karolinę Heilówną, nauczycielkę 1 kl. publ. szk. powsz. w Tołmaczu ad Dalnicz, pow. Żółkiew, kierowniczką 2 kl. publ. szk. powsz. w Smerekowie powiatu Żółkiew; p. Włodzimierza Kotowicza, nauczyciela 4 kl. publ. szk. powsz. w Hłuboczku Wielkim, powiatu Tarnopol, kierownikiem tej szkoły; p. Stefanję Woźniakównę, nauczycielkę 1 kl. publ. szk. powsz. w Konopkach — kolonji, powiatu Kałusz, do 2 kl. publ. szk. powsz. w Sieniawce, powiatu Lubaczów; siostrę Ludwikę Zinkównę nauczycielkę 7 kl. publ. szk. powsz. żeńskiej w Rawie Ruskiej, kierowniczką tej szkoły.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Jarosławiu, przeniosła z dniem 1 stycznia 1931 r. na własne prośby p. Jana Cyprysia, nauczyciela 2 kl. publ. szk. powsz. w Rzeplinie, do 3 kl. publ. szk. powsz. w Łowcach; p. Stanisława Balcera, nauczyciela 7 kl. publ. szk. powsz. w Jodłówce, do 3 kl. publ. szk. powsz. w Pełkiniach; p. Mikołaja Pierożaka, nauczyciela 3 kl. publ. szk. powsz. w Pełkiniach, do 3 kl. publ. szk. powsz. w Piskorowicach.

Nad mogiłą ś. p. Jana Dąbskiego.

Wczoraj pochowano na cmentarzu w Warszawie śmiertelne szczątki Jana Dąbskiego, wicemarszałka Sejmu Polskiego. Ś. p. Jan Dąbski pochodził z rodziny chłopskiej z Kukizowa pod Lwowem. Studja gimnazjalne i akademickie ukończył we Lwowie. Już jako młody akademik zajmował się sprawami ludowemi, jeżdżąc po wsiach z odczytami. Wówczas bowiem TSL. było jedynem polem pracy oświatowej, na której wychowało się tyle dzielnych mężów. Wnet widzimy go w redakcji „Kurjera Lwowskiego“, gdzie jego tęgie pióro i jędrny styl zjednały mu rozgłos. Przy tej sposobności trudno nie wyrazić zdziwienia, jakie moralne prawo miał pewien dziennik lwowski, który bez ceremonji zaanektował tę tak dla ludu zasłużoną firmę.

W czasie wojny światowej walczył ś. p. Jan Dąbski w Legjonach, potem przeniósł się do Warszawy, gdzie wydawał tajne pismo „Strażnica“ Wybrany posłem do pierwszego Sejmu pracuje bez przerwy w obozie ludowym. W roku 1920 po wojnie z Bolszewikami prowadzi z ramienia Polski pertraktacje w Rydze i podpisuje w jej imieniu pokój. Mimo wielkie zasługi położone na tem polu p. Witos niechętnie jednak patrzy na niego, ponieważ nie lubi, gdy inteligent, jakkolwiek chłop z dziada pradziada, nie chce się bezwzględnie poddać wszystkim kaprysom wszechwładnego wówczas Chłopa - dyktatora. Późniejsza próba uwolnienia ruchu ludowego od osoby Witosa nie powiodła się, a stworzenie secesji pod firmą „Jedności Ludowej“ nawet przy pomocy „Wyzwolenia“ nie dało spodziewanych rezultatów. Witosa zdołała dopiero przechytrzyć endecja, która swoim przyjacielskim uściskiem ubezwładniła wierzchosławickiego Samsona. Z secesją z „Wyzwolenia“ próbował śp. Dąbski stworzyć jeszcze jedną frakcję ludową pod firmą „Stronnictwo Chłopskie“, ale i ta grupa polityczna nie odegrała pożądanej roli. Niemniej jednak we wszystkich tych formacjach politycznych ś. p. Dąbski potrafił utrzymać się na kierowniczem stanowisku i jego trzeźwy głos miał zawsze swoje znaczenie. W stosunku do Marszałka Piłsudskiego ś. p. Dąbski nie występował nigdy nieprzyjaźnie, owszem starał się swój obóz zbliżać do niego, jednakże gra polityczna innych czynników była zbyt daleko posunięta.

Zmarły pozostawił dwoje dzieci i prosił lud, aby miał nad niemi opiekę. Czy lud spełni jego ostatnią wolę? A powinien. Bo ś. p. Jan Dąbski był jego synem i całe swoje życie poświęcał sprawie chłopskiej. W ruchu ludowym zapisał sobie zmarły dużą kartę.

K.

Zjazd delegatów Małopolskiego Związku Tow. muzycznych i śpiewackich.

W dniu 31 maja br. w sali Kasyna i Koła Liter. Art. odbyły się obrady Zjazdu Towarzystw Muzycznych i Śpiewackich, należących do Związku Małopolskiego. — Zjazd otworzył i zagaił prezes T. Höflinger, poświęcając dłuższe i gorące wspomnienia pośmiertne śp. Kazimierzowi Barwickiemu, gener. sekretarzowi Związku Wielkopolskiego, najdzielniejszemu organizatorowi ruchu śpiewaczego w Poznańskiem, oraz śp. Janowi Ranglowi, znakomitemu dyrygentowi chórów lwowskich.

Obszerne sprawozdanie z działalności Związku przedstawił sekretarz pułk. Joszt, poczem wywiązała się długa dyskusja, w której zabierało głos wielu delegatów. — Wszyscy mówcy domagali się, by idea ruchu śpiewaczego była jednym z naczelnych postulatów w naszem życiu, by miarodajne władze i czynniki otaczały opieką śpiewactwo polskie. Wśród różnych uchwał, Zjazd polecił Wydziałowi Związku zorganizować gremjalny udział chórów w czasie Wystawy Regjonalnej w Tarnopolu, oraz wyjednać w Dyrekcji Polskiego Radja odpowiednie i częste audycje Towarzystw śpiewackich. — Dalej uchwalono nadać godność członka honorowego Związku znakomitemu kompozytorowi i wybitnemu publicyście muzycznemu, Stanisławowi Niewiadomskiemu. — W końcu dokonano wyboru nowego wydziału Związku w następującym składzie: Prezes: Tadeusz Höflinger, Wieprezesi: Stanisław Kuziński i Rajmund Pragłowski, członkowie: dr. K. Czerny, St. Danielewicz, Br. Filipczak, Wł. Florkowski, T. Kaempf, M. Kondzioła, dr. Z. Kulczycki, J. Rogala, St. Sołtysik, dyr. A. Stadler, A. Tobiasz, St. Wierzbiański. — Zastępcy: J. Czajkowski, B. Jakubczyński, J. Romański. — Komisja Rewizyjna: L. Donsaft, Z. Mattausch i J. Rasp.

Następny Zjazd uchwalono odbyć również we Lwowie, w roku przyszłym jeśli w międzyczasie nie zajdą jakie zmiany natury regjonalnej, któreby uzasadniały odbycie zjazdu w innem mieście.

Raut w Województwie.

Bardzo pięknem zakończeniem wczorajszego dnia, pełnego silnych wrażeń, stał się raut w pałacu wojewódzkim. Zgromadził on elitę towarzystwa lwowskiego oraz liczne zastępy gości — pań i panów — z rozmaitych stron Polski. Powszechne zaciekawienie zwracało się ku zwycięzcom w wyścigu automobilowym, ludziom młodym, pełnym rozmachu i temperamentu.

U progu małego salonu witał gości, w zastępstwie nieobecnego we Lwowie p. Wojewody, p. Wicewojewoda Drojanowski w towarzystwie pp. Naczelnika Reissa i sekretarza Kirschnera. Z galerji dolatywały dźwięki orkiestry wojskowej, w sali zaś balowej i w sąsiednich salonach potworzyły się większe i mniejsze grupy, prowadzące ożywioną rozmowę. Służba roznosiła bez przerwy kawę, herbatę, ciasta, likiery, chłodniki i owoce.

Kulminacyjnym punktem programu było rozdanie nagród zawodnikom wyścigu samochodowego. Serdecznie ich powitał w języku polskim, niemieckim i francuskim i dziękował za przybycie b. Wojewoda hr. Gołuchowski.

Z kolei złożył on gorący dank Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej za łaskawe uświetnienie wyścigu przez przyjęcie nad nim protektoratu, oraz za ufundowanie wspaniałej nagrody przechodniej, którą zdobył tym razem p. von Stuck.

Również podziękował hr. Gołuchowski p. Wojewodzie za udzielenie na tę uroczystość sportową pięknych salonów Urzędu Wojewódzkiego.

Bardzo eleganckie i sympatyczne zebranie przeciągnęło się daleko poza północ, pozostawiając po sobie u gości i Lwowian jaknajmilsze wspomnienie.

„Co chcecie“.

Komedja Williama Shakespeare'a w 17 obrazach. Teatr Rozmaitości.

Wznowienie jednego z najpiękniejszych arcydzieł Szekspira stało się nietylko dowodem doskonałej organizacji naszego zespołu, który teraz właśnie, w chwili najcięższego dla teatru kryzysu, nie cofnął się przed sztuką trudną dla współczesnego aktora i wymagającą niezwykle sumiennej pracy reżyserskiej; wznowienie to stało się także ciekawem odkryciem, że publiczność nasza chce i może chodzić do teatru, nawet w epoce „15%“, ale obecnie pójdzie nie na ciekawostkę repertuarową, nie na eksperyment w terenie nowoczesnego teatru, ale na sztukę klasyczną, starą, a lubianą.

„Co chcecie“ czyli „Wieczór Trzech Króli“ dał zresztą reżyserowi (Edmund Wierciński) pole do wielu eksperymentów. Próba odświeżenia starego Szekspira wypadła nagół bardzo dodatnio, choćiaż co do pewnych szczegółów możnaby prowadzić uzasadnioną polemikę.

Tekst komedji utrzymano wiernie wedle dawnego przekładu Leona Ulricha. Ale przeprowadzono w tym tekście bardzo umiejętne przesunięcia i skróty, dodając z drugiej strony wiele uzupełnień w piosenkach. I właśnie to wzbogacenie muzycznej strony komedji ożywiło ją, zbliżyło do widza i dodało jej czaru. W oryginalnym tekście daje Szekspir zaledwie parę (około trzech) piosenek, śpiewanych przez Błazna, i jedną zdjalogizowaną, którą śpiewa wesoła kompanja pana Tobjasza. To posłużyło Schillerowi i Lilienfeldowi do połączenia komedji z dramatem muzycznym; ilustracja orkiestry i piosenka staje się integralną częścią przedstawienia, a muzyka wprowadza i łączy sceny ze sobą.

Innowacja ta jest zupełnie usprawiedliwiona i charakterem i treścią utworu. Szekspir miał głębokie odczucie roli muzyki w dramacie i ani jedno z jego dzieł nie jest pozbawione wkładek śpiewanych. W wprowadzonym na sobotniej premjerze „Wieczorze Trzech Króli“, partje muzyczne osiągnęły w niektórych scenach niezwykły efekt. Scena burzy na wybrzeżu morskiem, scena melancholji miłosnej Księcia Orsino, scena z zegarem (rozmowa Oliwji z Paziem), a zwłaszcza nieporównana scena pijacka i finał komedji połowę swego uroku zawdzięczają doskonałej ilustracji muzycznej. Pozatem pomnożono pieśni Błazna i wprowadzono taniec błazeński. Tu jednak zupełnie nie na miejscu były charlestonowe ewolucje Błazna. W epoce Szekspira nawet najbardziej fantastyczny taniec nie był podobny do produkcji rewji murzyńskiej.

Drugą innowacją — również zbliżoną do szekspirowskiego pojmowania teatru — był prymityw dekoracyj. Daszewski dał je przeważnie na plenerowem tle, a styl ich zaznaczył jedynie w linjach. Fragmenty bram i schody posłużyły za główny motyw dekoracyjny; to też herby Księcia i Oliwji, mające oznaczać naprzemian to jeden to drugi dwór, wydawały się nawet czemś zbytecznem. Niekorzystnie wypadła dekoracja sceny ulicznej między Sebastjanem i Antonjem. Fragment gospody, który nam pokazano, przypominał swą geometryczną konstrukcją drapacza chmur i raził mocno przy staroświeckich kostjumach artystów.

Przesunięć w układzie scen było niewiele. Na początek dano trafnie, jakby prolog, scenę na wybrzeżu, kiedy Wiola przybywa do Illirji i postanawia w przebraniu pazia udać się na dwór Księcia Orsino. Inne sceny łączono z sobą, unikając zbyt częstych zmian dekoracyj. Zmieniono podział na akty i dano ogółem 17 scen, które rozgrywają się częścią na proscenjum, częścią na scenie i tworząc ciągłość akcyj, doskonale zarazem mieszczą się w czasie 3-ch godzin.

Jedyną ujemną, bo najzupełniej dowolną innowację, stanowią kostjumy artystów. Zwykle daje się Szekspira w kostjumach szekspirowskiej epoki (druga połowa XVI i pierwsza ćwierć XVII wieku). Zżyliśmy się już z tym hiszpańsko - włoskim stylem ubiorów, w którym oglądaliśmy dawniej i graną obecnie komedję. Tymczasem teraz zaprezentowano nam Szekspira w typowych strojach francuskich z XVIII wieku. Wcięte w pasie, szerokie u dołu surduty, żaboty, peruki i trójgraniaste kapelusze niepokoiły widzów przez cały wieczór.

Komedję tę można było przedstawić tylko w dwojaki sposób: albo pójść za fikcją Szekspira i dać kostjumy włoskie z XVI stulecia, albo ubrać aktorów tak, jak chodzili ludzie w Anglji około r. 1600, kiedy „Wieczór Trzech Króli“ ukazał się w teatrze po raz pierwszy.

Reżyser, wybierając dla kostjumów wiek XVIII, usiłował może zaznaczyć kapryśność i fantastyczność komedji, która dzieje się niby w Illirji, fikcyjnem państwie włoskiem, a niby „wszędzie i nigdzie“. Wybór jednak nie był trafny, gdyż rubaszny, renensansowy charakter pewnych scen, intelektualistyczny, ale po renesansowemu, dialog osób, a wreszcie rodzaj uczuciowości — nie godziły się zupełnie z

Z życia prowincji.

Wieści z Krosna.

Praca oświatowa w powiecie. — Organizacja Kasy Chorych. — Propaganda przemysłu ludowego. Pomnik dr. Łukasiewicza. — Okręgowe Towarzystwo Rolnicze. — Tydzień L. O. P. P.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

Staraniem Rady Szkolnej Powiatowej odbyła się w dniach 2 i 3 czerwca konferencja oświatowa, w której wzięli udział wszyscy kierownicy szkół w powiecie. Na konferencji poruszono sprawy organizacji i zagadnienia oświaty pozaszkolnej na wsi, przedstawione przez poszczególnych prelegentów w referatach. Rzeczowy referat wygłosił również p. Alfred Stebnicki, referent oświaty pozaszkolnej przy Kuratorjum lwowskiem. W czasie drugiego dnia konferencji był obecnym p. dr. Kopacz, naczelnik Wydziału ogólnego Kuratorjum. Z dyskusji wyłoniono Komisję oświaty pozaszkolnej, której zadaniem będzie ustalenie programu tejże oświaty. Obradom przewodniczył p. Urbański, inspektor szkolny.

* * *

Komisarzem zarządzającym dla nowego okręgu kasowego obejmującego powiaty: Brzozów, Lesko, Sanok i Krosno został mianowany p. Kazimierz Kautski, który już odebrał urzędowanie od poprzednika.

* * *

Bazar przemysłu ludowego ze Lwowa urządza w czasie od 7 do 14 bm. włącznie wielką wystawę wyrobów przemysłu ludowego w sali Rady Powiatowej.

* * *

Komitet budowy pomnika śp. Łukasiewicza komunikuje, że w najbliższych dniach przystępuje do budowy tegoż pomnika. Pomnik stanie naprzeciw budynku Rady Powiatowej na skwerku, na którym położono w roku 1928 kamień węgielny. Pomnik zostanie wykonany z bronzu przez rzeźbiarza Raszkę z Krakowa. Datki na pokrycie kosztów uprasza Komitet przesyłać do Komunalnej Kasy Oszczędności w Krośnie — konto PKO. Nr. 408.884. Informacji szczegółowych udzieli i wszelką korespondencję załatwia sekretarz Komitetu p. dyr. Wachal Józef, Krosno.

* * *

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Krośnie zapowiedziało Walne Zgromadzenie na dzień 28 czerwca br. o godzinie 3-ciej popołudniu w sali Rady Powiatowej.

* * *

Ukonstytuowany Komitet LOPP. w osobach p. Emila Rappego, jako przewodniczącego, inż. Kaz. Pirgo jako zastępcy, W. Urbańskiego jako skarbnika i U. Więcka jako sekretarza, na ostatniem posiedzeniu postanowił urządzenie VIII tygodnia L. O. P. P. w dniach od 7 do 14 czerwca. Przy tej sposobności należy nadmienić, że sprawa budowy lądowiska w Krośnie znajduje się w stadjum ukończenia dzięki staraniom p. Emila Rappego, Starosty i p. J. Krukierka, burmistrza miasta.

L.

Kronika przemyska.

Patrjotyczny gest. — Urlop Okręg. Komisarza Kasy Chorych. — Redukcja robotników. — Sprzeniewierzenie. — Kradzież portfelu. — Skrytobójczy strzał. — Komuniści przed Sądem.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

* * *

Właściciel kinoteatru „Świt" (dawniej „Reduta.") p. Arnold Mamber chcąc przyczynić się do zwiększenia dochodów LOPP. z okazji tygodnia propagandowego Ligi, postanowił dochód z wyświetlanego od poniedziałku filmu p. t. „Wilki i szakale morza" przeznaczyć na LOPP.

* * *

Okręgowy Komisarz Kas Chorych, p. major Zins, po dokonaniu lustracji przyłączonych Kas Chorych w Mościskach, Jarosławiu, Przeworsku, Brzozowie i Cieszanowie rozpoczął w dniu 7 bm. czterotygodniowy urlop wypoczynkowy.

* * *

W zbrojowni Nr. 5 uległo redukcji około 40 robotników z końcem ubiegłego tygodnia. Jak się dowiadujemy redukcją dotknięta zostanie dalsza serja robotników z powodu zastosowania naukowej racjonalizacji produkcji.

* * *

Właściciel kinoteatru „Świt" p. Arnold Mamberg, doniósł policji, że Antoni Gonera, zam. przy ul. Dworskiego 36, sprzeniewierzył na jego szkodę części kinowe wartości 1.002 zł. Gonerę aresztowano.

* * *

Jakiś niewyśledzony dotychczas rycerz przemysłu kieszonkowego, wyciągnął Juljanowi Niemczykowi, em. nacz. kancel. Urzędu Skarbowego portfel, zawierający: gotówką 270 zł. i dokumenty osobiste.

* * *

Na folwarku Bystrzyckiego we wiosce Kormanowice, pełnił obowiązki stróża Mikołaj Kozłowski, który parę razy dał się we znaki okolicznym złodziejom, za to też ci pałali do niego nienawiścią. Ubiegłej nocy huknął z ukrycia strzał karabinowy i kula ugodziła wiernego stróża w szyję. Wszelkie poszlaki wskazują, że strzelającym był Wasyl Hryniewicz z Młodowic, którego aresztowano i odstawiono do Sądu.

* * *

W dniu 9 czerwca b. r. w sądzie Okręg. Karnym rozpocznie się wielki proces przeciwko niebezpiecznemu komuniście Janowi Koszce i 18 towarzyszom, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej przez uprawianie wywrotowej działalności i agitacji komunistycznej. Sensacyjny ten proces politcaseny potrwa przypuszczalnie 8 dni.

Z. S.

Z teatru i sali koncertowej.

Koncert skrzypka p. Kaniowskiego. — Rewja murzyńska.

P. Kaniowski, który dał się słyszeć we Lwowie po raz pierwszy, wykazał wyjątkową muzykalność i wysokie aspiracje artystyczne. Świadczy o tem w pierwszym rzędzie już sam dobór programu, w którym obok mniejszych dzieł literatury skrzypcowej znajdowała się Chaconne Bacha i koncert Glasunowa, utwory wymagające od wykonawcy wyjątkowej inteligencji i sprawności technicznej. Czysty ton, umiejętność gry polifonicznej i efektowna technika świadczą o zaawansowanym poziomie gry, którą publiczność sali koncertowej, niestety wskutek spóźnionego szonu niezbyt licznie zebrana, przyjmowała nader życzliwie.

* * *

Rewja Murzyńska, występująca obecnie w Teatrze Wielkim, znana nam już jest z swej gościny w jesieni na scenie Teatru Nowości; większość numerów wówczas wykonanych weszło też w skład nowego programu. Jakkolwiek więc nie było tam zasadniczo momentów nowych, jednak niezwykły temperament czarnych gości, fenomenalne tańce Douglasa i świetny zespół jazzowy święciły i tym razem prawdziwe triumfy. Z czysto muzycznego punktu widzenia interesują przedewszystkiem znowu nieznane wprost w muzyce europejskiej subtelności rytmiczne, objawiające się zarówno w muzyce, jak i w tańcu, ciekawe wyzyskanie synkopy, superpozycje rytmów i t. p.

Niestety, w okresie upałów, egzaminów, popisów, wyścigów konnych, automobilowych i t. d., nawet atrakcja o posmaku tak egzotycznym, jak Rewja Murzyńska, nie może liczyć na powodzenie.

Dr. St. Łobaczewska.

Spożycie tytoniu w Polsce.

Dokładne obliczenie spożycia jakiegoś artykułu możliwe jest tylko w odniesieniu do produktów monopolu państwowego, aczkolwiek nie wszystkich. Już spożycie spirytusu jest naogół trudne do ustalenia wobec rozpowszechnionego u nas tajnego gorzelnictwa. Natomiast spożycie tytoniu da się ustalić z matematyczną dokładnością.

Po raz pierwszy nietylko w Polsce, ale i na świecie dokonał tego statystyk monopolu tytoniowego, p. Józef Dzierżyński, w wydanej przez Monopol Tytoniowy obszernej monografji o spożyciu tytoniu w Polsce do r. 1929. Przyjmując konsumcję w r. 1925 za 100 otrzymujemy następujące wskaźniki spożycia na głowę i przeciętnej ceny sprzedażnej: 1) r. 1925 — 100, r. 1926 — 97'8, r. 1927 — 104'0, r. 1928 — 112'2, r. 1929 — 115'1. Ceny sprzedażne — w. r. 1925 — 100, r. 1926 — 128'9, r. 1927 — 141'4, r. 1928 — 149'3, r. 1929 — 157'0.

Cyfry te wskazują, iż pomimo rosnącej ceny sprzedażnej (wzrost przeszło o 50%), spożycie stale wzrastało. Rosła zatem coraz bardziej odpowiednia pozycja w budżecie domowym, która wynosiła w r. 1925 12'77 zł., w r. 1928 21'43 zł., w r. 1929 23'06 na głowę ludności.

W poszczególnych dzielnicach kraju wydatek ten jest albo niższy, np. w Kowlu wynosił zaledwie 11'46 zł., albo wyższy, np. w okręgu warszawskim wynosił on 34'06 zł., a więc był wyższy o 59% od przeciętnego (dla r. 1928). Wydatek ten jest o wiele wyższy od tego, co wydaje przeciętnie obywatel polski np. na cukier (w r. 1927 na głowę ludności 13'75 zł.).

J. B.

List z Sokala.

Przebudowa dróg. — Powiatowa Kasa Komunalna. — Elewator zbożowy. — Festyn.

(*Koripondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

Usilne starania Wydziału Powiatowego w Sokalu, celem polepszenia stanu dróg w powiecie, uwieńczone zostały po przezwyciężeniu wielu trudności, pomyślnym skutkiem. Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie przystąpiła w bieżącym roku do przebudowy drogi Krystynopol-Mosty Wielkie i wyasygnowała już na ten cel część potrzebnych kredytów. Na tej samej drodze, koło Nowego Dworu, stanie nowy most na miejsce dotychczasowego inwalidy z czasów wojny. Równocześnie Wydział Powiatowy przystąpił do budowy drogi powiatowej Opulsko-Waręż, której brak tak dotkliwie dawał się odczuwać ludności tej części powiatu. W samym Opulsku rozpoczęto brukowanie pierwszego kilometra drogi.

W Bełzie, mieście niegdyś wojewódzkiem, obecnie mieścinie podupadłej przystąpiono do uporządkowania ulic i usunięcia wielu braków, które każdemu przejeżdżającemu przez miasto wpadają odrazu w oczy. Ostatnio zaczęto porządkować i szutrować rynek i zaprowadzono światło elektryczne. Widocznie przyjazd p. Wojewody poskutkował.

* * *

Onegdaj odbyło się w Sokalu posiedzenie Rady Powiatowej Kasy Komunalnej. Czysty dochód w wysokości około 1.300 zł. przelano na fundusz zasobowy Kasy. W skład Zarządu Kasy weszli: pp. Bronisław Bednarczuk sekr. Wydziału Pow. inż. M. Kastner i Ferdynand Dąbrowski, lustrator Wydz. Powiatowego.

* * *

Powiat sokalski, między czterema powiatami w Polsce, otrzyma niebawem elewator zbożowy. Budowa tego elewatora o pojemności 100.000 tonn, konstrukcji żel.-betonowej, wysokości 26 metrów, idzie żwawo naprzód, tak, że termin wykończenia, tj. lipiec br. nie będzie przekroczony. Dzierżawę elewatora, który przyczyni się do usunięcia pokątnego handlu i do standaryzacji zboża obejmie miejscowa spółdzielnia „Rolnik".

* * *

Staraniem miejscowego Koła Rodziny Policyjnej, odbył się dnia 4 bm. festyn, w lasku na Walawce. Ściągnął on tłumy publiczności, która zabawiła się ochoczo do późnego wieczora przy dźwiękach orkiestry 13 DAK. Zabawa dobrze zorganizowana, przyniosła też duży, jak na tutejsze stosunki dochód.

W. S.

---

sentymentalno - racjonalistyczną epoką pseudoklasycyzmu.

Kostjum wiele znaczy dla aktora. Damięcki, ubrany w strój Filona, zrobił z Orsina typową dla XVIII wieku figurę nieszczęśliwego kochanka. Była to postać w swoim rodzaju doskonale wykończona i stylowa, ale nic nie mająca wspólnego z Szekspirem.

Inne postaci przedarły się szczęśliwie przez klątwę ukostjumowania. Najlepszą rolę dała Wiercińska, która jako służebna Oliwji wydobyła cały temperament i barwność szekspirowskiej subretki. Malanowiczówna, jedna z niewielu artystek, umiejących nosić staroświeckie suknie, stworzyła bardzo subtelną Oliwję, w której duma walczy z namiętnością, a głębokie uczucie z intelektualizmem.

Irena Borowska po raz pierwszy wystąpiła w dużej roli, grając Wiolę. Debiut wypadł nadzwyczaj dodatnio, gdyż i opanowanie roli i jej interpretacja pokazały, że można z młodą artystką liczyć się poważnie.

Świetną trójkę komiczną dali Znicz (Andrzej Czerwonogęba), Machalski (Tobiasz Czkawka) i Kondradt (Błazen). Słusznie te niby drugorzędne role powierzono czołowym artystom naszego zespołu. Kondradt wniósł w sztukę wiele życia i dowcipu, a przedewszystkiem miły głos, Znicz — dawno niewidziany — bawił publiczność, jak zwykle, a miejscami wtrącał własnego pomysłu dodatki, względnie warjanty. Machalski, prawdziwy męczennik sztucznej tuszy i saskiej peruki — grał szeroko, swobodnie, aż do szarży chwilami.

Przeszarżowanie zdarzyło się parokrotnie. Najsilniej dało się odczuć w scenie z księdzem — i to nie w błazeńskiej, ale w poważnej. Figura, która kręcąc młynka na tłustym brzuchu, wybiega drobnym kroczkiem operetkowego księżula za parą narzeczonych, zupełnie nie godzi się z intencjami Szekspira; mówi przecie wyraźnie Oliwja do Sebastjana:

„Za mną, z tym świętym, chodź [teraz kapłanem".

Groteska jest tu zatem czemś wysoce niesmacznem i fałszywem.

Intendent Malwolijo dostał się Strzeleckiemu. Ta jedyna mniej sympatyczna i zganiona przez Szekspira figura, została potraktowana zupełnie poprawnie, a w scenie atakowania Oliwji osiągnęła pełny sukces.

Całość grana w tempie, choć przy zbyt intensywnej jeszcze współpracy suflera, zyskała serdeczne przyjęcie i zostawiła niezwykle miłe wrażenie zwłaszcza swoim finałem.

Dr. Jadwiga Łempicka.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

KRONIKA

CZERWIEC
8
Poniedziałek

KALENDARZYK
Rz.-kat. Madarda
Gr.-kat. Karpa ap.

Wschód słońca g 3 m 16
Zachód „ g 19 m 30
Długość dnia g 14 m 21

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 8 bm. godzina 7.30 wieczorem „Mazepa" opera Czajkowskiego.

Wtorek, 9 br. o godzinie 7.30 wieczorem „Wesele w Hollywood", operetka O. Straussa.

TEATR ROZMAITOSCI.

Poniedziałek, 8 i wtorek 9 bm. o godzinie 7.30 wieczorem „Co chcecie", komedja Szekspira.

TEATR MAŁY.

Od dnia 2 do 8 czerwca br. nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Vlasta Burian i Anny Ondra „On i jego siostra".
CASINO: „Tajemniczy Dżems".
CHIMERA: „Białe piekło" oraz „Blondynka na dobę".
COLOSSEUM: Nieczynne.
KOPERNIK: „Szalony Karnawał".
LEW: „Wilki i szakale morza". (Jak Anglicy zniszczyli niemieckie łodzie podwodne).
MARYSIENKA: „Szalony Karnawał" .
OAZA: Pierwszy wesoły tydzień Metra. Piraci, Precz dentystami, Nocna eskapada.
PALACE: Janet Gaynor w najnow. dźwiękowcu melodja szczęścia.
PAN: „Ofiarna noc". .Pierwsza kobieta w życiu mężczyzny".
PASAŻ: „Zagadkowy zamach" oraz komedja dźwiękowa.
PROMIEŃ: „Żelazna maska".
STYLOWY: „Owoc zakazany" oraz ,Tajemnice kiełkującego życia".

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że staraniem Oddziału Lwowskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich odbędzie się we środę dnia 10 czerwca 1931 r. wycieczka do stacji nadawczej Polskiego Radja S. A. Punkt zborny o godz. 16.30 przy ul. Ponińskiego przy wejściu do stacji nadawczej. Goście mile widziani.

W cyklu wykładów dla abiturjentów zorganizowanych przez T. N. S.W. dziś w poniedziałek 8 bm. wykład prof. Dr. Włodzimierza Sieradzkiego pt. „O studjach lekarskich", w auli III Gimnazjum przy ul. Batorego od 18 — 19.

KRAJOWA

KROSNO. **Informacyjny kurs robót.** Staraniem Rady Szkolnej Powiatowej w Krośnie — za zezwoleniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego, odbył się w Krośnie informacyjny kurs robót ręcznych kobiecych — w dniach 28, 29 i 30 maja 1931 r. — pod przewodnictwem p. M. Rudzińskiej, instruktorki robót ręcznych kobiecych w szkołach powszechnych Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego. W kursie wzięło udział 41 słuchaczek, co jest wyrazem wielkiego zainteresowania nauczycielek powiatu krośnieńskiego tym ważnym działem pracy szkolnej, a wystawa urządzona na zakończenie kursu — dała obraz wielkiego wysiłku i nader intensywnej pracy p. prelegentki i słuchaczek kursu. Dzięki Inspektorowi Szkolnemu p. Wiktorowi Urbańskiemu, organizatorowi tego kursu, oraz gorliwej i twórczej pracy p. M. Rudzińskiej, powyższy kurs niewątpliwie przyczyni się do podniesienia nauczania robót ręcznych kobiecych w szkołach powszechnych w powiecie krośnieńskim.

SKOLE. **Piękna uroczystość.** Uroczystość poświęcenia i otwarcia w Skolem gmachu Kolonji Wakacyjnej II-go państwowego gimnazjum im. K. Szajnochy we Lwowie, odbędzie się dnia 14 bm. o godzinie 11tej przedpołudniem.

Przykład godny naśladowania.

Z Komitetu Floty Narodowej komunikują nam: w gminie Szczawin powiatu gostyńskiego, przy silnem poparciu akcji Komitetu przez wójta gminy p. Franciszka Łuczaka i sekretarza gminy p. Hieronima Hetmana, zebranie gminne powzięło uchwałę, mocą której wszyscy obywatele gminy Szczawin dobrowolnie opodatkowali się na rzecz Komitetu Floty Narodowej po 1 zł. od każdego gospodarstwa.

Podróż inspekcyjna p. Kuratora Świderskiego.

P. Kurator Świderski zwizytował w dniach od 2—5 czerwca b. r. egzaminy maturalne w gimnazjach i seminarjach państwowych i prywatnych w Samborze, Borysławiu, Stanisławowie, Kołomyi i Czortkowie. P. Kurator zwiedził równocześnie w tych miejscowościach szkoły powszechne i pracownie centralne dla szkół powszechnych.

Z pobytu p. Camille Drevet we Lwowie.

Z okazji pobytu we Lwowie p. Camille Drevet, delegatki Ligi Wolności i Pokoju w Genewie, odbyła się dnia 3 czerwca o godz. 12-tej w sali Hotelu George'a konferencja przedstawicielek stowarzyszeń kobiecych w celu wysłuchania programu prac Ligi Wolności i Pokoju.

Po powitaniu delegatki, zabrała głos w imieniu lwowskiego Oddziału Ligi W. i P. p. Kelles-Krauzowa, zadając następujące pytania: Czy Liga Wolności i Pokoju stara się należycie o uniknięcie złych skutków prywatnej fabrykacji broni i materjałów wojennych? Czy organizuje się wymianę wiadomości dotyczących zbrojeń poszczególnych narodów, uwzględniając równocześnie położenie geograficzne i specjalne warunki każdego państwa?

W odpowiedzi na te pytania p. Drevet zaznaczyła, że Liga Wolności i Pokoju współpracuje z Ligą Narodów, stojąc z nią na wspólnej platformie w kwestji ograniczenia zbrojeń. Liga Wolności i Pokoju, zawiązana w roku 1915, jako organizacja kobieca przeciw wojnie i zgubnym jej skutkom, postawiła jako naczelne swe zadanie propagandę rozbrojenia, a praktycznie zaczęła działać w tym kierunku od r. 1924. Obecnie prowadzi Liga Wolności i Pokoju wzmożoną akcję we wszystkich krajach, jako przygotowanie do konferencji rozbrojeniowej w r. 1932. Sprawą metod rozbrojenia zajmuje się Liga Narodów, gromadząc odpowiednie materjały statystyczne i programowe. Liga Wolności i Pokoju pracuje zaś propagandowo nie wnikając w techniczne sposoby rozbrojenia. W rozważaniach jej uwzględnia się także warunki bezpieczeństwa poszczególnych narodów. Jako warunek tymczasowy uważa Liga Wolności i Pokoju objęcie przez państwa fabrykacji materjałów z równoczesnym zakazem ich prywatnego wyrobu i handlu.

W obecnej chwili akcja Ligi Wolności i Pokoju koncentruje się w zbieraniu wśród ludności wszystkich państw podpisów pod deklarację za rozbrojeniem.

Emigracja do Francji.

Dowiadujemy się, że zgłoszone zostało zapotrzebowanie na 2.025 osób, które w ciągu miesiąca czerwca wyjadą do robót rolnych we Francji, w tem: a) 1.155 mężczyzn, b) 870 kobiet, z czego 70 małżeństw bezdzietnych. Nadmienia się, że na powyższe zapotrzebowanie mogą wyjeżdżać jedynie zdrowi fizycznie i zdolni do pracy robotnicy i robotnice rolne. Emigrantów do robót rolnych we Francji rekrutują jedynie Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy w powiatach: Wieluń, Kalisz, Radomsko, Lublin, Kraków, Nowy Sącz, Tarnów, Lwów, Tarnopol i Przemyśl.

75-lecie „Skały".

Stowarzyszenie kat. polskich rękodzielników „Skała" obchodziło wczoraj 75-lecie swego istnienia. O godzinie 8 rano, członkowie jego wraz z delegacjami innych stowarzyszeń zebrali się w budynku „Skały", skąd z orkiestrą na czele udali się do kościoła OO. Dominikanów na nabożeństwo. Po nabożeństwie O. Górnisiewicz dokonał poświęcenia sztandaru „Skały", przyczem wygłosił podniosłe kazanie. Nastąpiło wbijanie gwoździ. P. Wojewodę zastępował nacz. Kasztelewicz, rodzicami chrzestnymi byli prez. Brzozowski, wiceprez. Irzykowie, prez. Woycicki, prez. Czerwiński, prez. Moszoro, nacz. dr. Zagajewski, ks. Cieślik, r. Włodzimirski, pułk. Dobiasz, dr. Poratyński, dyr. Platowski i p. Nowakowski, dyr. Goetz, poseł Baczyński i wielu innych.

Po nabożeństwie członkowie „Skały" i delegaci innych stowarzyszeń udali się do lokalu Jubilata, gdzie dalej wbijano gwoździe.

O godz. 12 w południe w pięknie ozdobionej sali „Skały" odbyła się uroczysta akademja z udziałem licznych gości. Prócz wyżej wspomnianych zjawili się na akademję ks. biskup Lisowski, ks. poseł Szydelski, delegaci weteranów 63 roku z prezesem Kuczyńskim na czele, Radę grodzką BBWR. reprezentowali prez. dr. Marczyński i sekr. Tenczarowski, dalej obecni byli prez. Laskownicki, wiceprez. Rolle, rektor dr. Ciesielski z małżonką, król kurkowy Piotr Tarnawiecki, prez. Litwinowicz, ks. Górnisiewicz, delegaci Sokoła-Macerzy, tow. Kościuszki, Gwiazdy i wielu innych.

Po odśpiewaniu Gaude - Mater przez chór Syrenę, powitał zebranych imieniem komitetu obywatelskiego wiceprez. Irzyk, podkreślając znaczenie uroczystości. Następnie powitał gości prezes „Skały" Madura, poczem redaktor H. Cepnik w pięknym referacie przedstawił historję działalności „Skały". Po przemówieniu wiceprezesa „Skały", p. Litwinowa, odsłonięto tablicę pamiątkową z plakietą śp. ks. Odelgiewicza, poświęconą temu założycielowi „Skały". Przemówił następnie ks. biskup Lisowski, Dohnalik imieniem „Gwiazdy", ks. poseł Szydelski, podpułk. Baczyński imieniem Związku Obrońców Lwowa i Straży Ochotniczej, dr. Borowiec imieniem Sokolstwa, p. Tarnawiecki imieniem Tow. Strzeleckiego, Lindner imieniem Koła TSL. Borelowskiego, Turkowski imieniem stow. budowniczych, a wkońcu delegat kolejarzy. Po wygłoszeniu okolicznościowego wiersza Zbierzchowskiego, przez Mgr. Madurę, chór Syrena odśpiewał kantatę Jareckiego.

Uroczystość zakończyła się śniadaniem, na którem wygłoszono długi szereg serdecznych toastów.

Odwołany lokaut teatrów świetlnych.

Z Wydziału II Magistratu zawiadomiono dnia 6 czerwca br. Związek Teatrów Świetlnych, że wnioski referentów dotyczące wydatnego zniżenia opłaty widowiskowej na czas wakacyjny będą załatwione po myśli właścicieli kin w najbliższych dniach.

Wobec tego Związek Teatrów Świetlnych na Walnem Zgromadzeniu odbytem tego samego dnia uchwalił odwołać zapowiedziany na dzień 8 bm. lokaut kinoteatrów.

Ś. p. August Dobiecki.

Zmarły przed kilku dniami ś. p. August Dobiecki, dyrektor departamentu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, był wybitnym urzędnikiem w zakresie ustawodawstwa przemysłowego i jest autorem projektu niedawno uchwalonej ustawy przemysłowej, tudzież współautorem dwu komentarzy do niej. Ś. p. August Dobiecki zajmował ostatnio stanowisko doradcy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, gdy choroba i zmęczenie nie pozwoliły mu na dalsze pozostanie w czynnej służbie. Zmarły dobrze zapisał się swą pracą i prawością charakteru, oraz głęboką wiedzą praktyczną w trudnym okresie organizacji i nadzoru przemysłowego w Polsce. Przed wojną znany był dobrze na gruncie Polonji wiedeńskiej, jako prawy Polak, zajmujący ważne stanowiska w tamtejszych organizacjach społecznych. Pracowity, doświadczony i niezwykle skromny w obejściu potrafił sobie zjednać głęboki szacunek i uznanie wśród kolegów.

Cześć jego pamięci.

Sto lat temu.
Kronika Powstania Listopadowego.
(7 czerwca 1831 r.).

Na litewskim terenie wojny, Giełgud przeprawił się pod Giełgudyszkami przez Niemen a Dembiński znajdował się w drodze pod Kowno. Stało się to w następstwie decyzji, że należy iść na Żmudź, a nie na Wilno, jak to radzili Giełgudowi powstańcy litewscy. Obstawali oni nadal przy swej radzie, popierając jej słuszność faktami, że kiedy poprzednio Wilno miało być przez wojsko rosyjskie opuszczone, to wskutek zyskania na czasie wobec wahania się Giełguda teraz gromadziło się w Wilnie coraz więcej rosyjskiego wojska. Wzywali tedy powstańcy Giełguda, by uprzedził dalszą koncentrację sił rosyjskich w Wilnie i na nie uderzył. Zwracali zarazem uwagę, że szanse powodzenia zdobycia Wilna staja się z każdym dniem mniej korzystne. Giełgud jednak dalej zwlekał z marszem na Wilno.

W Warszawie Skrzynecki w dalszym ciągu domagał się zmiany formy rządu Przeciwko Skrzyneckiemu występowali generałowie Prądzyński, Umiński i Krukowiecki. Ostatni, nieubłagany i nieprzebierający w środkach przeciwnik naczelnego wodza, zwłaszcza od czasu, kiedy z jego inicjatywy Krukowieckiego pozbawiono stanowiska Generalnego gubernatora stolicy, zorjentował się odrazu, że Skrzynecki drogą zmiany rządu dąży do nawiązania układów z nieprzyjacielem. Prądzyński zaś złożył sam stanowisko generalnego kwatermistrza, udawał chorego i wzywał do siebie ludzi, posiadających wpływ na sprawy Państwa. Tłumaczył im, iż Skrzynecki posiada różne zalety, lecz nie posiada najważniejszej na naczelnego wodza, nadto zarzucał mu, że dąży nie do kontynuowania wojny, lecz do układów z Rosją. Na następcę Skrzyneckiego zalecał generała Jankowskiego, oświadczając zarazem gotowość współpracy z nim.

W ciągu pięciu minut — z bogacza nędzarzem.

Nieprawdopodobny wypadek miał miejsce przed niedawnym czasem w spokojnem i znanem z bezpieczeństwa publicznego mieście australijskiem — Sydney.

Do wielkiego magazynu jubilerskiego Salomona Cohena weszło trzech drabów, którzy natychmiast założyli maski. Wizyta miała miejsce około godz. 6-tej popołudniu, t. j. w porze kiedy sklepy w Sydney się zamykają. Jeden z przybyszów powalił błyskawicznym ruchem na ziemię właściciela magazynu, a drugi zakneblował mu usta i związał ręce. Podczas tej migawkowej operacji, trzeci drab zamknął drzwi magazynu na klucz i zasunął szyby. Drugi akt sprzątania kosztowności z gablotek i chowania ich do walizki, trwał również krótki moment. Po tej czynności draby, już z dostojnem obliczem eleganckich gentlemenów, opuścili magazyn, unosząc ze sobą walizkę, w której ukryty był cały majątek mozolnie zbierany przez p. Salomona w ciągu długiego życia nieszczęsnego jubilera.

Angielskie procesy o morderstwo.

W żadnym kraju na świecie nie jest rzeczą tak niebezpieczną popełnić morderstwo, jak w Anglji. Wyspiarskie położenie kraju ułatwia pracę policji, prasa dopomaga w sposób wprost niewiarygodny do wyśledzenia sprawcy a tamtejsze prawo nie zna żadnych „crime passionel". Jakkolwiek tedy i tam corocznie pozostaje pewna ilość mordów niewyśledzona, to jednak widoki angielskiego mordercy na wyjście ze sprawy z życiem są minimalne. Rzadko też kiedy znajduje zastosowanie przysługujące Koronie prawo łaski. Minister spraw wewnętrznych, któremu przysługuje w tym względzie decyzja, stoi bowiem konsekwentnie na stanowisku, że jak długo nie zniesiono kary śmierci, tak długo winna być ona wykonywana. Wszelkie prośby rodziców i rodzeństwa skazanego o darowanie mu życia pozostają tedy przeważnie bez uwzględnienia.

W Anglji, podobnie jak gdzieindziej, istnieją tendencje do zniesienia kary śmierci. Z chwilą dojścia do władzy Partji Pracy uważali przeciwnicy kary śmierci za odpowiednie wystąpienie ze stanowczą inicjatywą. Mac Donald stworzył nawet komitet, który miał się zająć tym problemem. Lewy odłam tego komitetu wyraził pogląd, że należałoby karę śmierci znieść na razie na lat pięć tytułem próby; odłam prawy opuścił jednak w ostatniej chwili szeregi komitetu i tak sprawa pozostała nadal w zawieszeniu.

W ostatnich czasach słyszeć się dają w Anglji coraz częściej głosy oburzenia na sposób, w jaki prasa traktuje wypadki mordów.

Kto miał kiedyś sposobność iść ulicami Londynu w dniu, w którym odbywało się stracenie, widział na wszystkich rogach ulic wywieszki, na których olbrzymiemi literami widniały napisy: „Ostatnie minuty X.". „Y. nie dojdzie do szubienicy", „Matka mordercy modli się za swego syna" itp. niesmaczne rzeczy. Gdy otworzyć jakikolwiek dziennik, natrafia się odrazu na fotografję tłumu, cisnącego się do bram więziennych, przyczem syn mordercy oznaczony jest zawsze strzałką nad głową. Fotografie całej rodziny mordercy i jego ofiary umieszczono już na kilka dni naprzód. O ile morderca miał narzeczoną, to zazwyczaj ogłasza ona w jakiemś piśmie swe pamiętniki, kończące się zazwyczaj twierdzeniem: „Wiem, że on jest niewinny".

Na zarzuty takiego skandalicznego traktowania spraw, broni się prasa twierdzeniem, że drukuje jedynie to, czego żąda publiczność. I niewątpliwie ma ona za sobą tę publiczność. Anglosasa cechuje dziwne wprost rozmiłowanie we wszystkich sprawach kryminalnych. W szkole, w klubach i w restauracjach dyskutuje się o popełnionym mordzie z namiętnością nieznaną na kontynencie. Od chwili popełnienia mordu konstytuuje się niejako cały angielski naród w olbrzymi trybunał, sądzący daną sprawę. Sąd pozostaje pod kontrolą całego społeczeństwa.

Ostatnie miesiące wykazały kilkakrotnie, jak naród angielski czuwa nad wymiarem sprawiedliwości. Kiedy pewien Fox zadusił swą matkę, następnie oblał ją naftą i podpalił, poczem został stracony na szubienicy, nie podniósł się ani jeden głos protestu. Natomiast istna burza powstała, kiedy 52-letni agent asekuracyjny Wallace skazany został na śmierć z powodu rzekomego zamordowania swej żony. Panią Wallace znaleziono pewnego dnia z rozbitą głową w jej mieszkaniu, przyczem małżonek jej twierdził, że w czasie popełnienia tego czynu był w domu nieobecny na skutek telefonicznego zawezwano go. Ponieważ Wallace nie mógł wykazać, kto telefonował, przeto tej jego obronie nie dano wiary. Z drugiej strony nie ulegało wątpliwości, że Wallace przez kilka dziesiątek lat żył szczęśliwie ze swą żoną i że nie wchodziła tu w grę żadna inna kobieta ani też żadne kwestje majątkowe. Towarzysze pracy Wallace'a wystawili mu jak najlepsze świadectwo. Pytało tedy społeczeństwo angielskie: „Jakiż powód mógł mieć ten 52-letni, znany ze spokojnego i uczciwego życia, człowiek, by dokonać tak okropnego czynu?"

Po skazaniu go na śmierć powstało tak wielkie wzburzenie, że nawet w katedrze w Liverpoolu urządzono nabożeństwo błagalne, by „Pan Bóg rozjaśnił ducha sądu apelacyjnego". Instynkt ludu zdaje się słusznie osądził ten wypadek. Sąd apelacyjny bowiem skasował wyrok śmierci i uniewinnił Wallace'a, poczem jego poprzedni pracodawca przyjął go odrazu z powrotem do pracy a koledzy ponieśli sami wszystkie koszty jego obrony.

Proces ten stał się pozatem doskonałą bronią w rękach przeciwników kary śmierci.

Bul.

„Dożynki" polskie w Bochum.

W drugim dniu Zielonych Świąt odbyła się w strzelnicy w Bochum wielka polska zabawa ludowa, która zgromadziła przeszło 1.200 osób z Bochum i dalszych okolic. Na zabawie licznie reprezentowana była młodzież, zwłaszcza zaś koła śpiewacze. Obecni byli również przedstawiciele polskich organizacyj społecznych i goście z najdalszych środowisk życia polskiego w Westfalji, m. in. konsul Rzeczypospolitej Polskiej, p. Rusiecki z małżonką. Po zagajeniu wieczornicy przez p. Paszkowiaka i pięknem przemówieniu b. kierownika I. Dzielnicy Zw. Polaków, p. Szczepaniaka, który wezwał obecnych do szanowania i pielęgnowania obyczajów i tradycyj polskich, odbyły się popisy chórów, poczem kulminacyjnym punktem programu było wystawienie widowiska ludowego p. t. „Wieniec", czyli „Dożynki" prof. Kwaśnika. Zabawę zakończyły tańce, które przeciągnęły się do późna w nocy. Uczestnicy opuścili wieczornicę w najmilszym nastroju.

Maksym Gorkij przeciwko inteligencji i „humanizmowi panów europejczyków".

Maksym Gorkij, powróciwszy na lato do ZSSR, napisał już kilka politycznych artykułów, wychwalających komunizm i sukcesy ZSSR. W jednym z tych artykułów, zamieszczonym we wszystkich wielkich pismach moskiewskich piętnuje rosyjską inteligencję i gniewa się z powodu jej roli odegranej po rewolucji komunistycznej w Rosji. „Inteligenci z r. 1917 zapomniawszy o wszystkich swych kanibalskich przysięgach, — pisze Gorkij — wstąpili do służby rosyjskich fabrykantów przemysłowców tekstylnych, baronów węglowych, młynarzy i wielkich obszarników wspólnie z resztkami carskich generałów, którzy dawniej nazywali ich „renegatami" i „wrogami cara". Przy pomocy inteligentów generałowie europejskich kapitalistów i cara wytępili setki tysięcy robotników i chłopów w związku sowieckim". Gorkij dalej stwierdza, że inteligencja rosyjska „nie poprawiła się" z komunistycznego punktu widzenia. Przypominając proces „czterdziestuośmiu", oskarżonych o przygotowanie kontrrewolucji, Gorkij ostro potępia inteligencję, złości się na Europę zachodnią, i na panów Europejczyków". Wasz humanizm, panowie Europejczycy — pisze Gorkij — zburzony został przez zasłużoną karę 48 sadystów, organizatorów głodu".

Maksym Gorkij, nazywając 48 rosyjskich inteligentów skazanych przez sąd komunistyczny „pasorzytami, wstrętniejszymi aniżeli düsseldorfski sadysta Kürten", oświadcza, że gdyby był niemieckim obywatelem protestowałby przeciwko sądowi publicznemu nad Kürtenem, ponieważ społeczeństwo klasowe wytworzyło i wytwarza wielu sadystów". czeskch, wchłonętych przez miesz-

SPRAWY GOSPODARCZE.

Przymus tępienia ostu.

Ukazało się rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 27 marca 1931 r., zarządzające tępienie ostu polnego, ostu lancetowanego, ostu siwego, ostu łąkowego, ostu zwisłego, ostu kędzierzawego i ostu nastroszonego.

Kto ma oset na gruncie przez siebie użytkowanym, lub przez siebie zarządzanym, obowiązany jest corocznie roślinę tę z korzeniami wyrywać lub w inny sposób niszczyć tak, ażeby ją całkowicie ze swego gruntu usunąć, a przynajmniej nie dopuszczać do zakwitnienia.

Rozporządzenie to przewiduje, że zarządy gmin są obowiązane corocznie na wiosnę przed dniem 1 maja, a w roku bieżącym do 15 maja, ogłaszać przypomnienie wszystkim mieszkańcom o obowiązku niszczenia ostu. Niezastosowanie się posiadaczy gruntów do nakazu niszczenia ostów będzie karane, przyczem kontrolę gruntów przeprowadzać będzie zarząd gminy.

Brak ziarna siewnego na Polesiu. Przewlekła zima i słaby zbiór siana w ubiegłym roku spowodowały zupełne wyczerpanie zapasów pasz u rolników na Polesiu. W wielu wypadkach zostało skarmione ziarno siewne i ziemniaki przeznaczone do sadzenia na wiosnę. Po długiej zimie przyszła powódź, która uniemożliwiła w kwietniu korzystanie z pastwisk, wskutek czego inwentarz żywy cierpiał głód i zachodziła nieraz konieczność wyzbywania się go za bezcen. Z powodu skarmienia ziarna, względnie wyzbycia się go w okresie zimowym na spłatę długów, większość drobnych i średnich rolników znalazła się na wiosnę bez nasion. To też zapotrzebowanie na kredyty siewne i na zakup pasz w Oddziale bieżącym roku wyjątkowo duże. (Arol).

Konferencja w sprawie zamierzonej przymusowej syndykalizacji eksportu drewna odbyła się 18 maja br. w Izbie przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem prezesa dra Szarskiego. W konferencji wzięli udział reprezentanci: lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego, Państwowego Instytutu Eksportowego, Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie oraz liczni przemysłowcy i kupcy drzewni tut. okręgu. Na podstawie wygłoszonych referatów i po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji interesenci drzewni wypowiedzieli się przeciw zamierzonej syndykalizacji przemysłu drzewnego, opartej na zasadzie przymusowej.

Komisja Cennikowa Drzewna przy Izbie przemysłowo-handlowej we Lwowie odbyła w dniu 30 maja br. konstytuujące posiedzenie na rok 1931 pod przewodnictwem r. inż. Kolischera. W skład Komisji wchodzą prócz przedstawicieli Izby, delegaci Syndykatu Interesantów Drzewnych, Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Stowarzyszenia zawodowego Budowniczych we Lwowie, Małopolskiego Towarzystwa Leśnego we Lwowie i Miejskiego Zakładu Aprowizacyjnego we Lwowie. Przewodniczącym Komisji wybrany został dotychczasowy przewodniczący r. dr. Paweł Csala, zastępcami przewodniczącego dotychczasowi zastępcy r. inż. Arnold Kolischer, inż. Jan Szczygielski oraz p. Samuel Pollak.

Wiadomości sportowe.

STUCK ZWYCIĘŻA W WYŚCIGU OKRĘŻNYM.

Wczoraj odbył się we Lwowie wyścig okrężny w 3 kategorjach. W kategorji wozów wyścigowych zwyciężył bezkonkurencyjnie Hans v. Stuck na Mercedesie przed hr. Hardeggiem na Bugattim. Trzecie miejsce zajął kierowca polski Hołuj, ostatni przyszedł do mety Szczyżycky (Czechosłowacja) na Wikowie. W biegu wozów sportowych zwyciężył Rumun Nadu na Bugattim przed Boguckim (Polska). W kategorji wozów dominujących zwyciężyła p. Koźmianowa (Polska). Poza konkursem stawał do powyższego biegu Stuck na Mercedesie, który przyszedł pierwszy do mety.

WYPADEK W CZASIE WYŚCIGÓW SAMOHODOWYCH.

W czasie wczorajszych wyścigów samochodowych uległ wypadkowi zawodnik austrjacki p. Hubert Sachsel na ulicy Pełczyńskiej. Wskutek zderzenia wozu z drzewem przydrożnem p. Sachs został wyrzucony z auta na bruk przyczem doznał wstrząsu mózgu i złamania nosa. Stan automobilisty bardzo poważny. Wóz został poważnie zniszczony.

POLSKA ZDOBYŁA PUHAR NARODÓW.

Wczoraj w obecności P. Prezydenta Rzeczypospolitej rozegrany został konkurs hippiczny o Puhar Narodów, najważniejszą i najdonioślejszą międzynarodową konkurencję w zawodach konnych. Zajmując pierwsze miejsce w zawodach konnych, Polska zdobyła poraz trzeci a więc na własność Puhar Narodów.

MISTRZOSTWA LIGI.

W odbytych wczoraj rozgrywkach o mistrzostwo Ligi nie obeszło się bez niespodzianek a mianowicie Pogoń zwyciężyła wysokocyfrowo (4:0) w Warszawie Polonję. Warszawianka całkiem zasłużenie pokonała Legję w stosunku 4:2, zaś Cracovia uległa Warcie 1:2. Czarni zremisowali z ŁKS-em 1:1.

Mistrz. Kl. A.

Lechja IB-Świteź 5:0, Pogoń IB-Resovia 2:0, Czarni IB-Pogoń (Stryj) 4:2. Rewera-Drugi Sokół 3:0. Polonja-Ukraina 6:1.

Lekkoatletyka.

Wczoraj odbyły się w dalszym ciągu mistrzostwa drużynowe Lwowa w lekkiej atletyce, do których miały stanąć zespoły Pogoni i A. Z. S. Ponieważ jednak AZS. się nie stawił wobec tego przyznano Pogoni zwycięstwo walkoverem a temsamem Pogoń zdobyła tytuł mistrza Lwowa.

Wyścigi konne.

Gonitwa I. Dystans około 1.800 m. 1) Impet pod Balcerem o 5 długości przed Landsknechtem, 3) Urga. Tot. 13.

Gonitwa II. Dystans około 2.000 m. 1) Gitta pod Brykiem o 3 długości przed Horyniem, 3) Gang. Tot. 37, 19, 15.

Gonitwa III z płotami. Dystans około 2.800 m. 1) Vendetta pod Magdy o 3 długości przed Conquette, 3) Ekstaza. Tot. 46, 24, 23.

Gonitwa IV. Dystans około 2.100 m. 1) Ikwa pod Balcerem o 3 długości przed Ghazni, 3) Izadora. Tot. 12.

Gonitwa V. Wielki steeple-chasee wojskowy. Dystans około 4.800 m. 1) Iwan II pod por. Stępkowskim o 2 długości przed Sanacją, 3) Koroma. Tot. 22, 17, 14.

Gonitwa VI. Dystans około 2.000 m. 1) Dollar pod żok. Roguskim o 2 długości przed Roxane, 3) Etyl.

Gonitwa VII. Dystans około 1.300 m. 1) Ispahan pod jeźdz. Olejnikiem przed Freją, 3) Jaskółka. Tot. 58, 36, 22, 18.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

XV. E. 2122/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Goldmana w Wiedniu przez adw. Dra Marcelego Schapirę we Lwowie, odbędzie się dnia 3 lipca 1931 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. XV na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja 5/8 części realn. ks. gr. gm. m. Lwowa whl. 2676 Dz. I. budynek mieszkalny czynszowy z dwoma skrzydłami oficynowemi. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościa mi 68.960 zł. Najniższa oferta 34.480 zł. Do realności whl. 2676 Dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: drzwi, okna, lampy elektr., winda ciężarowa, dzwonek elektryczny, kosze blaszane na śmiecie, nakrywa kanałowa oszacowanc na 1.460 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4707

Sąd powiatowy miejski we Lwowie. O. XV.

Lwów, dnia 26 maja 1931.

E. XXIV. 4666/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności Na wniosek strony egzekwującej Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 25 lipca 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. XXIV. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa I. Dzielnicy gm. m. Lwowa whl. 2582, Kamienica dwupiętrowa z woma skrzydłami oficynowemi położona we Lwowie przy ul. Tarnowskiego 9 zabudowanej powierzchni 332 m². Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 161.506 zł. Najniższa oferta 80.753 zł. Do realności whl. 2582 ks. gr. I. dzielnicy gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 8 okien frontowych 4 skrzydłowych, 2 okna 6 skrzydłowe frontowe wewnętrzne, 4 drzwi balkonowe, 12 okien podwórzowych, 3 drzwi kuchenne, 11 okien wewnętrznych jednoskrzydłowych, 2 okna klatki schodowej, 8 muszli wodociągowych, 3 umywalnie fajansowe w łazienkach, 6 wanien, 7 klozetów, lampy i t. d. oszacowane na 4.913 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4758

Sąd grodzki miejski, Oddział XXIV.

Lwów, 7 maja 1931.

E. 2331/29. Edykt licytacyjny. Dnia 11 sierpnia 1931 godz. 10 odbędzie się w podpisanym Sądzie sala Nr. 3 licytacja niewydzielonej połowy realności w Boberce położonej, składającej się z parceli budowlanej z budynkiem drewnianym i 7 morgów gruntu ornego, łąk i pastwisk w posiadaniu Marji Sawczyszyn się znajdującej. Wartość szacunkowa 3640 zł. Najniższa oferta 2428 zł. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensyj tego rodzaju co do samej nieruchomości nie wolno będzie dochodzić na szkodę nabywcy w dobrej wierze. 4797

Sąd grodzki, Oddział V.

Turka, dnia 21 marca 1931.

E. V. 2723/30. Edykt licytacyjny. Dnia 28 sierpnia 1931 odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 80 II. p. licytacja realności whl. 926, 1291, 1315, 1329 gm. Strosina t. j. willa, budynek mieszkalny z parcelą o powierzchni 2181 m². Wartość szacunkowa 125.200 zł. Najniższa oferta 62.600 zł. 4796

Sąd grodzki.

Tarnów, dnia 5 czerwca 1931.

E. V. 6104/30. Edykt licytacyjny. Dnia 19 sierpnia 1931 odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 80 II. p. licytacja realności whl. 288 gm. Zablocie domu parterowego murowanego. Wartość szacunkowa 31.665 zł. Najniższa oferta 15.832 zł. 50 gr. 4795

Sąd grodzki.

Tarnów, 5 czerwca 1931.

E. 2402/30. Edykt licytacyjny. Dnia 11 sierpnia 1931 godzina 8 rano biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja whl. 446 gminy Surmaczówka ocenionej na 142 zł. Najniższa oferta wynosi 94 zł. 66 gr. 4794

Sąd grodzki.

Sieniawa, 22 maja 1931.

E. 772/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Izaka Fleckla, kupca w Dynowie odbędzie się dnia 13 czerwca 1931 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 17 licytacja realności: Księga gruntowa Izdebki whl. 599 pbud. 83 Nr. domu 131/143 pgr. 1812 rola. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1.500 zł. Najniższa oferta 1.000. Księga gruntowa Izdebki, dom na pb. 83. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 2.000 zł. Najniższa oferta 1.000 zł. Księga gruntowa Izdebki, stodoła. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 300 zł. Najniższa oferta 150 zł. Księga gruntowa Izdebki, piwnica. Wartość szacunkowa 250 zł. Najniższa oferta 125 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4809

Sąd grodzki, Oddział IV.

Brzozów, 1931.

E. 728/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Jana Grzeszczuka w Stadni odbędzie się dnia 22 czerwca 1931 godzina 11 przedpołudniem w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 51 — licytacja 1/5 części realności whl. 1124 gm. Firlejówka wartości szacunkowej 1.362 zł. 10 gr. 4812

Sąd grodzki, Oddział III.

Złoczów, 21 maja 1931.

E. 806/30. Edykt licytacyjny. Dnia 9 lipca 1931, godzina 10 w tut. Sądzie biuro Nr. 6 odbędzie się licytacja nieruchomości składającej się z pbudl. 21 i pgr. 268/3, 293, 1282, 1646/4. gminy Krzywcza, zobow. Marji Dudzińskiej własnych. Wartość szacunkowa 3.250 zł. Wadjum 325 zł. Najniższa oferta 2.166 zł. 66 gr. Rzeczowo uprawnionych wzywa się — by najpóźniej na terminie licytacyjnym zgłosili swe prawa co do tych nieruchomości pod rygorem pominięcia ich w tem postępowaniu licytacyjnem. 4813

Sąd grodzki.

Dubiecko, 23 maja 1931.

E. 1439/30. Edykt licytacyjny. Dnia 9 lipca 1931, godzina 11 w tut. Sądzie biuro Nr. 6 odbędzie się licytacja nieruchomości składającej się z połowy pb. 75 i pgr. 660/3, 668/2 gminy Przedmieście dubieckie zobowiązanej Anieli Krupa własnych. Wartość szacunkowa 1.745 zł. Wadjum 174 zł. 50 gr. Najniższa oferta 1.163 zł. 34 gr. Rzeczowo uprawnionych wzywa się by najpóźniej na terminie licytacyjnym zgłosili swe prawa co do tych nieruchomości pod rygorem pominięcia ich w tem postępowaniu licytacyjnem.

Sąd grodzki.

Dubiecko, 23 maja 1931. 4814

E. 2206/30. Edykt licytacyjny. Dnia 3 lipca 1931 o godzinie 9-tej przedpołudniem w biurze Nr. 20 II. p. odbędzie się przymusowa licytacja 5/8 części realności obj. whl. 131, 171 i 187 gminy kat. Jastrzębków. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 8.105 zł. 09 gr. Najniższa oferta 5.169 zł. 94 gr. Prawa do nieruchomości powyższej, któreby licytację czyniły niedopuszczalną, należy zgłaszać najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji pod zagrożeniem, że w przeciwnym razie nie wolno będzie tych praw dochodzić w odniesieniu do tej nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze. 4815

Sąd grodzki, Oddział IV.

Szczerzec, 6 czerwca 1931.

E. 8185/30. Edykt licytacyjny. Dnia 16 lipca 1931 o godz. 8.30 przedpoł. odbędzie się w Sądzie grodzkim w Kołomyi w biurze Nr. 68 licytacja realności whl. 181 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi składającej się z 11/12 części parcel bud. 1979/1, 1979/2, i parcel grunt. 4349/1, 4349/2, 4349/3, 4349/4 i 4350 wraz ze stojącą stodołą i studnią wartości 8.560 zł., najniższa oferta 4.280 zł. i realności whl. 196 tej samej księgi gruntowej składającej się z parceli grunt. 4348/2 na której stoi dom mieszkalny wraz z zabudowaniami łącznej wartości 4.152 zł. Najniższa oferta 2.360 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4816

Sąd grodzki, Oddział I.

Kołomyja, 21 maja 1931.

E. 1793/29. Edykt licytacyjny. Dnia 2 lipca 1931 o godzinie 9 przedpołudniem w biurze Nr. 20 II. p. odbędzie się przymusowa licytacja 3/4 części realności obj. whl. 155 gm. kat. Leśniowice. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 2.686 zł. 86 gr. Najniższa oferta 1.791 zł. 24 gr. Prawa do nieruchomości powyższej, któreby licytację czyniły niedopuszczalną, należy zgłaszać najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji pod zagrożeniem, że w przeciwnym razie nie wolno będzie tych praw dochodzić w odniesieniu do tej nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze.

Sąd grodzki, Oddział IV.

Szczerzec, 6 czerwca 1931. 4817

E. 1606/30. Edykt licytacyjny. Dnia 1 lipca 1931 o godzinie 11 przedpołudniem w biurze Nr. 20 II. p. odbędzie się przymusowa licytacja 36/48 części whl. 142 i 36/48 części whl. 411 gm. kat. Nawarja. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 4.018 zł. 50 gr. Najniższa oferta 2.679 zł. Prawa do nieruchomości powyższej, któreby licytację czyniły niedopuszczalną, należy zgłaszać najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji pod zagrożeniem, że w przeciwnym razie nie wolno będzie tych praw dochodzić w odniesieniu do tej nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze.

Sąd grodzki, Oddział IV.

Szczerzec, 6 czerwca 1931. 4818

E. 8343/30. Edykt licytacyjny. Dnia 2 lipca 1931 o godz. 8½ przedpoł. odbędzie się w Sądzie grodzkim w Kołomyi, w biurze Nr. 68 licytacja realności obj. whl. 1049 gm. Sopów, składającej się z połowy parcel gr. 921/3 i 922/2 z domem i budynkiem gospodarczym wartości 3.000 zł. Najniższa oferta 2.000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4819

Sąd grodzki, Oddział I.

Kołomyja, 15 maja 1931.

E. 4166/30. Edykt. Na wniosek Towarzystwa Browarów „Bergschloss" w Równem odbędzie się dnia 25 czerwca 1931 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 2 — licytacja realności wiejskiej składającej się z pb. 245 i pgr. 14/2, 14/3 powierzchni 3 ary 73 m² i domu murowanego blachą krytego w Mszanie. Wartość szacunkowa 23.270 zł. Najniższa oferta 15.566 zł. 4822

Sąd grodzki. Oddział III.

Gródek Jagielloński, 5 maja 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

II. C. 193/31. W sporze powódki Marji z Drążków Bajowej w Zmysłówce przeciw pozwanemu nieznanemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Drążkowi ze Zmysłówki o uznanie i wpis prawa własności 1/3 części realności lwh. 133 gm. Zmysłówka ustanawia się kuratorem pozwanego dra Wittlina, adwokata w Łańcucie który ma strzec praw swego kuranda. Rozprawa w tej sprawie odbędzie się 23 czerwca 1931, godz. 8.30, biuro Nr. 31. 4810

Sąd grodzki.

Łańcut, 5 czerwca 1931.

Prez. 13931/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Radymnie dla gminy Lutków i Sądu Grozkiego w Zaleszczykach dla gminy Winiatyńce i wzywa interesowanych do zgłaszania w tych Sądach Grodzkich roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z 1871, do 30 września 1931. 4756

Lwów, 1 czerwca 1931.

UPADŁOŚCI.

Sa 66/31/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Basi Strubel kupcowej we Lwowie, ul. Strzelecka 1. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Filip Koch, kupiec, Lwów, Krakowska 34. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 22, dnia 3 lipca 1931 o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 czerwca 1931. 4805

Sąd okręgowy.

Lwów, 29 maja 1931.

Sa 34/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników dra Henryka Bernhardta i Zofji ze Stasiniewiczów Bernhardtowej właściciel i realności i dzierżawcy dóbr w Lackiem Wielkiem niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy p. Jarosław Baranowski sędzia Sądu okr. w Złoczowie. Zarządca ugodowy p. dr. Rubin Schwager adw. w Złoczowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 43 dnia 6 lipca 1931 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 czerwca 1931. 4801

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.

Złoczów, dnia 3 czerwca 1931.

Sa 36/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Lezera Padawera w Dębicy. Komisarz ugodowy Eugenjusz Jeżower sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy dr. Zenon Barbacki adwokat w Dębicy. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 28 maja 1931 o godz. 9½ przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 23 maja 1931. 4800

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 25 kwietnia 1931.

Sa 175/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Naftalego Itty Zuckerbradt i Eljasza Rimlera w Mielcu. Komisarz ugodowy Eugenjusz Jeżower sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy dr. Józef Fink adwokat w Mielcu. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 12 lutego 1931 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres go zgłoszenia wierzytelności do 6 lutego 1931. 4799

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 10 stycznia 1931.

Sa 81/30. Postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Samuela Sturma z Dąbrowy jest zakończone. 4798

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, dnia 2 maja 1931.

Sa 44/31/2. Edykt. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużników Jakóba Wolfa i Marjem Wassermanów kup. w Skale. Komisarz ugodowy p. sędzia grodzki Smal w Borszczowie. Zarządca ugodowy p. Motel Fisz kup. w Borszczowie. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami ich dnia 26 czerwca 1931 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie grodzkim w Borszczowie. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także, gdyby co do nich spór zawisł do dnia 15 czerwca 1931 r. 4767

Sąd okręgowy, Wydział I.

Czortków, dnia 7 maja 1931.

Sa 40/31/2. Edykt. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Sussmana Winda kupca w Czortkowie. Komisarz ugodowy p. sędzia grodzki dr. Darocha w Czortkowie. Zarządca ugodowy p. dr. Halstuch adw. w Czortkowie. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 19 czerwca 1931 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie grodzkim w Czortkowie. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 10 czerwca 1931. 4766

Sąd okręgowy, Wydział I.

Czortków, dnia 7 maja 1931.

Sa 39/31. Edykt. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużników Markusa i Mini Goldmanów kup. w Czortkowie. Komisarz ugodowy p. sędzia grodzki Scherer w Czortkowie. Zarządca ugodowy p. dr. Podboręczyński adw. w Czortkowie. Audjencja do zawarcia ugody dłużników z wierzycielami ich dnia 19 czerwca 1931 o godzinie 10 przed południem w Sądzie grodzkim w Czortkowie. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 5 czerwca 1931. 4765

Sąd okręgowy, Wydział I.

Czortków, dnia 7 maja 1931.

Sa 37/31/2. Edykt. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Chaima Trembowlera kupca w Tłustem. Komisarz ugodowy p. Naczelnik Sądu grodzkiego Strzembosz w Tłustem. Zarządca ugodowy p. dr. Bleicher adw. w Tłustem. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 29/5 1931 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie grodzkim w Tłustem. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 15 maja 1931. 4764

Sąd okręgowy, Wydział I.

Czortków, dnia 17 kwietnia 1931.

Sa 18/31. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Mosesa Brücka w Stryju. Komisarz ugodowy s. s. o. M. Genik Berezowski w Stryju. Zarządca ugodowy Aron Freiman w Stryju. Audjencja ugodowa dnia 26 czerwca 1931 godz. 10 w Sądzie okręgowym w Stryju biuro Nr. 23. Czaokres do zgłoszenia wierzytelności 20 czerwca 1931. 4789

Sąd okręgowy, Wydział I.

Stryj, 16 maja 1931.

Sa 32/31/69. W sprawie ugodowej firmy Dom żelaza I. Faust we Lwowie oraz Izraela Fausta, odracza się audjencję ugodową na 15 czerwca 1931 godz. 10½ S. 21 Rutowskiego 13.

Sąd okręgowy.

Lwów, 13 maja 1931. 47[illegible]

Sa 2/31. Edykt. Sąd okręgowy w Czortkowie zatwierdza układ zawarty pomiędzy dłużnikiem Leonem Bergmanem kupcem w Czortkowie a jego wierzycielami na audjencji dnia 15 kwietnia 1931 wedle którego dłużnik zobowiązał się zapłacić swoim wierzycielom 30% ich wierzytelności w 6 ratach kwartalnych z których pierwsza płatną jest w 6 miesięcy po prawomocnem zatwierdzeniu ugody dalsze zaś co 3 miesiące później. 4762

Sąd okręgowy.

Czortków, dnia 7 maja 1931.

Sa. 36/31/2. Edykt. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Abrahama Hellera kup. w Tłustem. Komisarz ugodowy p. Naczelnik Sądu grodzkiego Strzembosz w Tłustem. Zarządca ugodowy p. dr. Schmutz adwokat w Tłustem. Audjencja do zawarcia ugody dłużnika z wierzycielami jego dnia 29 maja 1931 o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie powiatowym w Tłustem. W tym Sądzie należy zgłosić roszczenia wierzycieli także gdyby co do nich spór zawisł do dnia 15 maja 1931. 4763

Sąd okręgowy.

Czortków, dnia 17 kwietnia 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 285/30. Jan Tomków z Howiłowa wielkiego, żołnierz byłej armji austr. zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora adw. Schumera w Czortkowie do dnia 30 listopada 1931. 4781

Sąd okręgowy.

Czortków, dnia 8 maja 1931.

T. 135/30. Piotr Siumak, syn Stefana i Marji urodzony 10 lipca 1876 w Tejsarowie rel. gr. kat. jako żołnierz austrjacki w r. 1915 rzekomo zmarł i został pochowany na cmentarzu w Przemyślu. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego wyda ostateczne orzeczenie. 4788

Sąd okręgowy, Wydział I.

Stryj, dnia 2 kwietnia 1931.

T. 22/31. Władysław Kryza syn Franciszka i Marji urodzony 22 kwietnia 1894 w Żyrawie, rel. rzym. kat. jako żołnierz 9 p. p. armji austrjackiej dostał się 1915 r. do niewoli rosyjskiej, gdzie zaginął w r. 1922. Wiadomości o nim udzielić należy kuratorowi adw. drowi M. Muszyńskiemu w Stryju lub tutejszemu Sądowi, który po roku od dnia ogłoszenia tego wyda ostateczne orzeczenie. 4787

Sąd okręgowy, Wydział I.

Stryj, dnia 11 kwietnia 1931.

T. 205/30. Jan Kaflowski syn Feliksa i Elżbiety ur. 7 listopada 1898 w Sokołowie rel. rzym. kat. jako żołnierz austrjacki 45 p. artyl. miał zginąć od pocisku nieprzyjacielskiego na froncie rosyjskim w lecie 1917 r. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie. 4786

Sąd okręgowy, Wydział I.

Stryj, dnia 28 marca 1931.

T. 126/29. Edykt. Andrzej Markiewicz urodzony 24 października 1890 r. w Bełzcu powiat Złoczów zaginął od roku 1916 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Michała Bałtarowicza w Złoczowie, od ogłoszenia tego edyktu w Gazecie poczem Sąd rozstrzygnie sprawę ostatecznie. 4802

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 14 czerwca 1929.

T. 253/30. Edykt. Iwan Kuźma urodzony 8 lipca 1883 w Łahodowie powiat Przemyślany zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata dra F. Grubera w Złoczowie. 4803

Sąd okręgowy.

Złoczów, 27 stycznia 1931.

T. 201/30. Schulim Feldstein r. Heiman syn Chaji i Eisiga urodzony 24/2 1897 w Mikołajowie rel. mojżeszowej, zaginął jako żołnierz austrjacki na froncie włoskim w roku 1917. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego wyda ostateczne orzeczenie. 4785

Sąd okręgowy, Wydział I.

Stryj, dnia 11 marca 1931.

Z wydawnictw perjodycznych.

„Świat“, Tygodnik Dwudziesty trzeci zeszyt „Świata przynosi niezmiernie aktualny artykuł wstępny pt. „Bankructwo pewników“. O „Plażach Adrjatyku“ pisze Zofja Norblin-Chrzanowska; p. Jarosław Prószyński drukuje oryginalną korespondencję z pobytu w Gwinei francuskiej pt. „O białym człowieku w Afryce“. Wzruszająca nowela Johna Galsworthy pt. „Młynarz z Dee“, „Wrażenia z podróży do Stambułu dr. Fr. Goebela oraz cały szereg aktualnych feljetonów, artykułów, notat nie wyczerpują bynajmniej treści tego numeru. Pod względem ilustracyjnym zeszyt ten przedstawia się również okazale. „Ostatni fim Evy Evard“ znakomita powieść Andrzeja Struga zdobyła sobie powszechne zainteresowanie czytelników „Świata“.

W **N-rze 22-im „Bluszczu“** w związku z obchodzonym w dn. 3 maja „Dniem matki“, spotykamy artykuł wstępny M. Benisławskiej pt. „Matka“, poświęcony sprawie kultury uczuć macierzyńskich kobiety nowoczesnej oraz „Trzeba dopomóc zawczasu“ przez N. J., poruszający kwestję zorganizowania pomocy społecznej dla osamotnionych matek jeszcze przed urodzeniem dziecka. Pozatem w dziale literackim mamy fejleton Z. Dzięciołowskiej - Brykalskiej pt. „Nieśmiałość a życie“, nowele „Konwalje“ Z. Melickiej. „Łabędziowe filiżanki“ z cyklu „W Paryskiej Sofjówce“ A. Wyleżyńskiej, „U Colette“ interesujący wywiad - impresję J. Kiewnarskiej ze znakomitą autorką francuską, szkic o filmach egzotycznych przez Stef. H., i recenzję z premjery „Europy“ Brauna przez St. P. O.

W „Naszej Mównicy“ głosy czytelniczek w sprawie racjonalnej oszczędności, pożyczania książek, pism i postępowania z dziećmi trudnemi do prowadzenia.

W dziale praktycznym spotykamy aktualne artykuły: M. Dobrowolskiej „Wakacje matki i pani domu“, J. Prażmowskiej „Wycieczki zamiejskie“, „Mrówki, mole, myszy“ przez J. S. wreszcie artykuł Pani Elżbiety: „15%“.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Wtorek, 9 czerwca.

LWÓW (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Transmisja z Warszawy. Urz. Komunikat Państw. Instyt. Meteorolog. — 13.20: — 14.50: Przerwa. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: Transmisja z Warszawy. „Nowy tom pisma Piłsudskiego“ wygł. Wł. Malinowski. — 15.45: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.47: Transmisja z Warszawy. Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. — 16.50: Transmisja z Warszawy. „Idźcie do szkół zawodowych“ wygł. p. Janina Kączkowska. — 17.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15: **Lwowska chwilka lotnicza — w oprac. inż. Eugenjusza Rolanda.** — 17.30: Płyty gramofonowe. — 17.35: Transmisja z Krakowa. „Grzyby owadobójcze“ wygł. prof. K. Rouppert. — 18.00: Transmisja z Warszawy. Popularny koncert symfoniczny. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: !!! Trzy wykrzykniki w oprac. p. Wiktora Budzyńskiego. — 19.40: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.55: Transmisja z Warszawy. Urz. Komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.10: Odczytanie programu na dzień następny. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Koncert. — 22.00: Transmisja z Warszawy. P. T. Strzetelski wygł. feljeton p. t. „Urocze miasto Sewilla“. — 22.15: Transmisja z Warszawy. Dodatek do Pras. Dziennika Radjowego. — 22.20: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 22.30 do 24.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 8 czerwca 1931

4% pożyczka inwestycyjna 63·50
5% pożyczka dolarowa 46·00
5% pożyczka konwersyjna 47·75
3% pożyczka budowlana 40·25
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 45·—
6% pożyczka dolarowa 1920 70·—
7% pożyczka stabilizacyjna 78·—
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94·—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 104·—

Dolary St. Zj.	8·94·—	Bukareszt	5·31·00
Belgja	124·14·00	Franki fr.	34·91·—
Holandja	358·65·—	Sztokholm	239·05·—
Londyn	43·36·50	Gdańsk (of.)	173·52·—
Nowy Jork	8·91·—	Kopenhaga	239·05·—
Paryż	34·90·50	Praga	26·41·00
Szwajcarja	172·90·—	Wiedeń	125·26·00
Włochy	46·67·—	Berlin	211 55·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8 czerwca 1931

Bank Dysk.	108·—	Modrzejów	9·75
Bank Handl.	108·—	Ostrowiec B.	37·—
Bank Kredyt.	110·—	Sole potas.	90·—
B. Zw. Sp. Zar	60·00	Starachowice	8·—
Puls	56·—	Częstcice	28·00
Bank Polski	121·50	Syndykat roln.	10·—
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	40·10	Zawiercie	38·—
Spiess	80·—	Haberbusch	90·—
Cukier	26·—	Borkowski	3·—
Norblin	20·50	Klucze	—·—
Cegielski	40·25	Siersza	29·50
Lilpop Rau	16·75	Rudzki	12·00
Bank Zach.	64·—	Spirytus	22·—
Firlej	14·50	Wysoka	135·—
Węgiel	24·—	Bank Mołop.	27·—

Zaproszenie.

na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie „FARMACJA“, Spółki Wytwórczo-Handlowej z ogr. por. we Lwowie, które odbędzie się dnia 20. czerwca 1931, o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu Spółki, przy ul. Piekarskiej 1a.

Porządek dzienny:

1. Wykonanie uchwał Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 11-go października 1930 r.
2. Przeniesienie udziałów masy spadkowej bł. p. p. Hermana Rubla i ś. p. Franciszka Gorgonjusza Tobiaszka.
3. Wybór dodatkowych zawiadowców.
4. Podwyższenie kapitału zakładowego.
5. Zmiana § 11. kontraktu Spółki.
6. Wnioski członków.

Lwów, dnia 6 czerwca 1931.

Zawiadowca.

Walne Zgromadzenie

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE KOSECKICH

SPÓŁKI AKCYJNEJ WE LWOWIE

odbędzie się dnia 27 czerwca 1931 o godz. 5-tej popołudniu w lokalu Spółki we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej l. 2

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia i sprawozdanie Rady Nadzorczej z działalności Spółki za rok administracyjny od 1 stycznia do 31 grudnia 1930 oraz przedłożenie bilansu za rok 1930 do zatwierdzenia.
2. Sprawozdanie rewizorów i wniosek na udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i Dyrekcji.
3. Wybór rewizorów i ich zastępców na rok 1931 i ustanowienie rocznego wynagrodzenia tychże.
4. Wybór 2-ch członków Rady Nadzorczej w myśl § 26. statutu Spółki.
5. Wnioski.

Wzywa się wszystkich akcjonarjuszów, by zgłosili się w lokalu Spółki, celem podjęcia imiennych kart legitymacyjnych z adnotowaną ilością złożonych przez nich akcji i ilością służących im głosów.

Z legitymacji może korzystać nietylko akcjonarjusz, na którego imię została ona wydaną, lecz zarówno i pełnomocnik, posiadający pełnomocnictwo pisemne. Spis akcjonarjuszy można przejrzeć w lokalu Spółki.

Spółdzielnia Budowlano - Mieszkaniowa

KRESOWY DOM

z ograniczoną odpow. we Lwowie

Netto bilans per 31. grudnia 1930 roku.

Stan czynny		Stan bierny
2.914·28	Kasa	
85.295·99	Banki	
190.900·—	Rymesy	
26.658·69	Dłużnicy	
1.113·—	Materjały budowlane	
2,914.261·30	Budowa	
250·—	Ruchomości	
217.456·15	Nieruchom.	
	Udziały	7.350·—
	Fundusz zasobowy	1.064·25
	Wpłaty członków	502.135·50
	Pożyczki budowlane	2,655.055·—
	Wierzyciele	201.696·33
	Traty	34.000·—
	Czynsze	13.600·45
	Adjacenci	2.885·95
510·07	Przechodni	21.600·—
28·—	Strata	
3,439.387·48		3,439.387·48

Rachunek Strat i zysków.

28·—	Za amortyzację ruchm.	
	Do bilansu zamknięcia	28·—
28·—		28·—

Rada Nadzorcza:

Dyr. REINER Juljusz mp. CZUMAK Marjan mp. Dr. MOSTOWSKI Stanisław mp. SKORNY Jan mp. SORG Henryk mp.

Księgowy:

Zygmunt BŁOCKI mp.

Zarząd:

Józef PAKOSZ mp. Piotr SZARKO mp.

ARTUR MILLS. 33)

Apaszka.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Zarządziłem polowanie na jutro.

— Ja jadę teraz.

— Na polowanie? — Nie przewidział tego. Dlaczego nie powiedziała mu poprzedniego dnia wieczorem? Pewnie przyszło jej to do głowy z rana, gdy się przebudziła. Zawsze była taka.

— Tak. Wszyscy są w Long Basset. Trochę to daleko, ale ich do południa dogonię. Są w tym wielkim lesie. Ale, ale, dowiedziałam się, że Piorun jest na farmie u Browna. Co on tam robi? Dziś mi nie potrzebny, ale jutro chciałabym na nim pojechać.

— Nie pozwolę. Ten koń nie nadaje się dla kobiety.

Meriel uderzyła się szpicrutą po lakierowanych butach.

— Umyślnie posłałeś tego konia do Browna. Dosyć już mam tego. To zabraniasz mi zapraszać moich przyjaciół, to zakazujesz jeździć na moim własnym koniu.

Henryk też zaczynał mieć dosyć tego, do tego stopnia, że wolał wcale nie odpowiedzieć, bo mógłby jej z łatwością wykazać, że jeżeli szło o gości, zawsze stawiała na swojem. Zaprosiła Gervisa Thorpa. Zaprosiła Dukayne'a. Za dawniejszych czasów byłaby się wzruszyła jego troskliwością. Teraz poczuła przypływ gniewu. Henryk spojrzał na jej wzburzoną twarz i powiedział sobie, że w sercu tej kobiety nie ostała się już dla niego ani iskierka miłości.

— Ciągle mi się nasuwa wątpliwość, czy bogactwo przyniosło nam choć trochę szczęścia — zauważył spokojnie.

— Życie bez pieniędzy byłoby nie do zniesienia — odrzuciła.

— Nie liczysz się ze słowami, moja droga.

— No, chyba. — Minęła go i wyszła z pokoju.

Stał koło okna z wazonem w ręku. Słowa jej zabolały go głęboko, ale na to wszystko nie było rady — chyba że?... Powiedziała, że życie bez pieniędzy byłoby nie do zniesienia, tak jakby chciała mu dać do zrozumienia, że nie mogłaby z nim żyć, gdyby nie pieniądze. Czy wobec tego wolałaby powrócić do biedy i wolności? Klauzula testamentu baronowej wykluczała inną alternatywę. Miał ochotę zapytać jej o to. Coby też powiedziała?

ROZDZIAŁ IX.

Piorun pozostał na farmie Browna, gdzie przejadał się owsem i stawał coraz bardziej narowisty. Może Meriel spostrzegła się, że lepiej męża nie drażnić, a może zapomniała o tem, gdyż często miewała gwałtowne zachcianki, które mijały zaraz następnego dnia.

Henryk ze swej strony powstrzymał się od stawiania sprawy na ostrzu noża i nie zapytał jej, czy chciałaby się rozwieść. Wiedział, że cokolwiekby odpowiedziała, prawdziwą odpowiedź wyczytałby w jej oczach. Myśl, że Meriel mogłaby chcieć się od niego uwolnić, była dla niego okropna. Nie był też przygotowany na wyrzeczenie się majątku. Czuł, że sytuacja przedstawiała się niewyraźnie i wolał o niej nie myśleć. Nie chciał również robić awantury przed samemi urodzinami.

Oboje byli zajęci przygotowaniami na przyjęcie gości. Meriel zaprosiła dwadzieścia osób, z których połowy prawie nie znała. Goście mieli się zjechać wieczorem, dziewiątego. Trzeba było ułożyć program przyjęcia i przygotować pokoje.

Oboje posiadali zmysł humoru i ten przymiot umożliwił im przetrwanie przykrych dni sam na sam.

— Czy ten twój Dukavne poluje? — zapytał Henryk.

— Nie mówił, ale chyba. O co ci idzie? — Przecież będzie można donająć kilka koni, jak zwykle.

— Mogę mu dać Pioruna.

Meriel roześmiała się.

— Henryku, proszę cię, nie próbuj zabijać moich gości.

Pracowali z pośpiechem, dyrygując sztabem sprawnej służby, tak, że popołudniu dziewiątego wszystko było gotowe. Goście zaczęli się zjeżdżać od podwieczorku.

Gervis i Dukayne przyjechali razem — tym samym pociągiem, w tym samym przedziale. Stało się to z inicjatywy Pont le Beca, który nie chciał zastać w Flairs wrogo usposobionego człowieka. Zobaczywszy Gervisa na peronie dworca w Londynie, wypatrzył, do którego wagonu wsiadł i wsiadł za nim. Podróż pociągiem trwała prawie dwie godziny, który to czas zużył na rozbrojenie młodego człowieka z gryzącej zazdrości. Postarał się o wywołanie w jego umyśle wrażenia, że uważa Meriel Rolyat za czarującą kobietę i że cieszy się z zaproszenia do pięknej, wiejskiej rezydencji, ale że to jest wszystko. I dopiął swego.

(C. d. n.)

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem